

Maciej Korkuć

orcid.org/0000-0002-4652-0576

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Krakowie,
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

KOMUNISTA, OFICER UB, „ŻYD SYJONISTA”. JÓZEF JUNGMAN/JURKOWSKI W ŚWIELE AKT OSOBOWYCH

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. Józef Jurkowski, wysoki oficer Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, był przekonany, że dla niego – jako człowieka o pochodzeniu żydowskim – komunizm jest naturalnym wyborem ideologicznym.

Jeszcze jesienią 1951 r., a więc w szczytowym okresie stalinizmu, Jungman tłumaczył Mikołajowi Orehwie¹, dyrektorowi Departamentu Kadr MBP, że ten jest wprawdzie „starym komunistą”, ale „ma niesłuszne podejście do Żydów pracujących w aparacie bezpieczeństwa”. Jak zanotował potem Orehwa, „rozwijając tę myśl”, płk Jurkowski przekonywał: „w naszych warunkach dzisiaj żyd jest pojęciem identycznym z komunistą... i kto [...] stara się osłabiać ich wpływy, ten osłabia wpływy komunistów i gra na rękę gomółkowców”². Pułkownikowi ewidentnie nie przeszkadzało, że jego poglądy i wypowiedzi idealnie współgrały ze stereotypem „żydokomuny”, nie uważał też, że u czujnego rozmówcy kierującego polityką kadrową MBP może wzbudzić podejrzenia o przywiązanie do „reakcyjnego” żydowskiego nacjonalizmu. Tym bardziej nie spodziewał się, że już za kilka lat owi „gomółkowcy”, przed którymi przestrzegał, obejmą władzę w partii i w całym państwie. Nie mógł też przypuszczać, że ludzie ci, wciąż posługujący się propagandowymi hasłami internacjonalizmu, przerwą jego karierę właśnie ze względu na pochodzenie. W 1968 r. PRL i rządząca nią partia komunistyczna pokażą mu, że – mimo zasług dla komunistycznego ustroju i aparatu terroru – widzą w nim bardziej „Żyda syjonistę” niż współtowarzysza z czasów „walki o utrwalenie władzy ludowej”.

¹ Mikołaj Orehwa (1902–1990) – działacz komunistyczny, żołnierz Armii Czerwonej, uczestnik wojny przeciw Polsce w 1920 r. Jako działacz WKP(b) został skierowany w latach dwudziestych XX w. do Polski. W 1944 r. oddelegowany do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN jako kierownik Wydziału Personalnego. W latach 1945–1956 dyrektor Biura Personalnego MBP, Departamentu Kadr MBP oraz Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Zob. *Mikołaj Orehwa*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/39406>, dostęp 2 X 2023 r.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0154/54, Akta osobowe Józefa Jurkowskiego, s. Daniela, rozdz. III – Przebieg służby, charakterystyki, Notatka dyrektora Departamentu Kadr MBP Mikołaja Orehwy, 3 III 1952 r., k. 7–7v.

Życiorys tego funkcjonariusza może być ciekawą egzemplifikacją charakterystycznych zjawisk w aparacie bezpieczeństwa i w komunistycznym państwie. Przypadek Jungmana i jego braci to także przyczynek do szerszych dyskusji na temat siły przyciągania partii komunistycznej w środowisku żydowskiej młodzieży w czasach II RP, a także – w odniesieniu do późniejszych lat życia – o sytuacji materialnej wysokich oficerów UB/SB po opuszczeniu przez nich służby w resorcie i o biografiach części ludzi, których gomułkowskie państwo i służby pozbyły się z kraju pod koniec lat sześćdziesiątych XX w.³ Artykuł przedstawia zindywidualizowaną ścieżkę kariery, która zaprowadziła młodego Żyda komunistę na kierownicze stanowiska wojewódzkich struktur UB (w miastach i regionach znaczących w skali kraju) oraz do centrali, czyli do MBP. Opisuje, jak wyglądały jego losy i sytuacja materialna po opuszczeniu resortu – aż do czasu wymuszonej emigracji na Zachód w latach antysemitkiej nagonki. Tekst porządkuje chronologicznie informacje biograficzne rozproszone w aktach, zamieszczone w różnego rodzaju dokumentach w aktach osobowych samego Jungmana/Jurkowskiego, jego starszego brata, Janusza Jurkowskiego, oraz żony – Bronisławy Jurkowskiej. Celem wszystkich tych zabiegów było udostępnienie badaczom dziejów PRL syntetycznego opracowania osadzonego w szczegółach biografii funkcjonariusza UB, wykraczającego jednak poza zwykły biogram encyklopedyczny⁴.

Rodzina Jungmanów

Józef Jungman/Jurkowski urodził się w żydowskiej rodzinie Dawida i Ryfki Jungmanów w Lublinie 30 marca 1913 r. Pod tymi personaliami występował aż do trzydziestego roku życia⁵. W niepodległej Polsce pod takim nazwiskiem odbywał w zakładach karnych prawomocnie orzeczone sądowe wyroki pozbawienia wolności, które były rezultatem jego antypaństwowej aktywności w komunistycznej konspiracji. Jako Jungman funkcjonował również w Związku Sowieckim – aż do 1943 r.

³ Tak zaplanowana publikacja bynajmniej nie będzie przeszkodą w opracowaniu całościowej biografii tego funkcjonariusza służb komunistycznych – indywidualnej bądź w zestawieniu z innymi uczestnikami zdarzeń.

⁴ Tekst niniejszy nie aspiruje do roli pełnej biografii Jungmana/Jurkowskiego – ta bowiem wymagałaby poszerzonej penetracji materiałów archiwalnych na temat środowisk, w których Jungman/Jurkowski funkcjonował przed wojną i w czasie jej trwania, prześlędzenia wszystkich komórek UB, w których pracował po 1945 r., i dogłębnej analizy ich akt, w tym tych struktur bezpieczeństwa, którymi kierował na poszczególnych etapach kariery, a więc akt WUBP w Rzeszowie, Katowicach, Bydgoszczy i w Gdańsku z czasów, kiedy Jurkowski odgrywał w nich ważne, kierownicze role. Zamierzeniem autora jest ramowy opis życia i działalności funkcjonariusza aparatu represji, oparty przede wszystkim na jego aktach personalnych i pozostawionych relacjach. Jungman nie należał w PRL do postaci pierwszoplanowych, mimo dużego zakresu władzy realnej w terenie był wykonawcą rozkazów szefostwa MBP. Jego losy są istotną ilustracją mechanizmów rządzących bezpieczeńką i państwem komunistycznym.

⁵ W opracowaniu Zbigniewa Nawrockiego pojawia się zniekształcone nazwisko: Jungban, powtarzane następnie przez innych. Zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 33; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 57.

Dopiero w dywizji dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga stanie się Józefem Jurkowskim. Będzie także zmieniać personalia rodziców: wielokrotnie deklarował, że jest synem Daniela i Marii⁶, takie dane figurowały we wszystkich późniejszych dokumentach urzędowych. Co ciekawe, w stalinowskim państwie długo sobie radził bez formalnej zmiany nazwiska – jako wysoki funkcjonariusz UB ewidentnie mógł sobie na to pozwolić. Oficjalnie zmianę zarejestrował dopiero 27 października 1953 r. Wtedy też w jego dokumentach zostały urzędowo potwierdzone „nowe” dane matki i ojca⁷. Oboje już wówczas nie żyli.

W aktach personalnych nie znajdziemy zbyt wielu informacji o jego rodzicach. Ojciec – Dawid Jungman (syn Borucha) – urodził się w 1880 r. pod Chełmem. Był właścicielem herbaciarni w Lublinie przy ul. Furmańskiej 1. W 1920 r. zmarł na gruźlicę⁸. Matka – Ryfka (z domu Psachje⁹) – była o rok młodsza od męża¹⁰. W późniejszych deklaracjach Jungman wpisywał nazwisko panięńskie matki: Jontkiewicz¹¹ a także: Jątkiewicz¹². Pochodziła z Zamościa. Rodzice wspólnie prowadzili w Lublinie wspomnianą herbaciarnię¹³.

Nie wiadomo, czy Dawid i Ryfka Jungmanowie byli ortodoksyjnymi, wierzącymi Żydami. Jungman/Jurkowski w swoich resortowych ankietach deklarował, że oboje byli bezwyznaniowcami. Jednak nie ma pewności, czy informacje te są wiarygodne. Józef Jurkowski wypełniał ankietę nierzetelnie, w wielu miejscach podawał nieprawdziwe dane o rodzicach. Wiemy, że Ryfka Jungman figuruje na liście płatników składek na Gminę Wyznaniową Żydowską w Lublinie z 1936 r.¹⁴ Możliwe, że Jurkowski

⁶ AIPN, 0154/54, rozdz. I – Personalna pracownika, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11; AIPN, 230/746, Akta administracyjne Józefa Jurkowskiego, s. Daniela, Ankieta Józefa Jurkowskiego dla Biura Dowodów Osobistych, 21 IV 1952 r., k. 4–6.

⁷ AIPN, 0990/32, Rozkazy personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego za rok 1953, Rozkaz personalny nr 1145, 27 X 1953 r., k. 287.

⁸ W aktach wojskowych Jurkowskiego jako data śmierci ojca jest podany rok 1919, natomiast w życiorysie własnym wpisywał już rok 1920. AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 2; *ibidem*, Życiorys, 23 III 1953, k. 18.

⁹ Tak zostało zapisane w notatce informacyjnej na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego. AIPN, 0154/54, rozdz. II – Kontrola specjalna, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1.

¹⁰ Według danych zamieszczonych w Internecie Ryfka (Rywka) Jungman urodziła się między 1884 a 1887 r. *Listy imienne mieszkańców posesji przy ul. Kowalskiej (1940 r.) – Jungman Rywka*, <https://teatrnn.pl/zrodla/zrodlo/listy-imienne-mieszkancow-posesji-przy-ul-kowalskiej-1940-r-jungman-rywka/>, dostęp 2 X 2023 r. Na stronach Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie pod hasłem *Rivka Yungman* można przeczytać: „Rivka Yungman was born in Zamosc, Poland in 1881 to Psakhia and Sara. She was a housewife and married to David. Prior to WWII she lived in Lublin, Poland. During the war she was in Lublin, Poland. Rivka was murdered in the Shoah” (<https://collections.yadvashem.org/en/names/1497768>, dostęp 2 X 2023 r.).

¹¹ AIPN, 230/746, Ankieta Józefa Jurkowskiego dla Biura Dowodów Osobistych, 21 IV 1952 r., k. 4–6.

¹² *Ibidem*, Karta meldunkowa Józefa Jurkowskiego, 20 IV 1951 r., k. 14.

¹³ AIPN, 0154/54, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁴ *Lista płatników składek na Gminę Wyznaniową Żydowską w Lublinie z 1936 r.*, <https://teatrnn.pl/zrodla/zrodlo/lista-platnikow-skladek-na-gmine-wyznaniowa-zydowska-w-lublinie-z-1936-r-jungman-rywka/>, dostęp 2 X 2023 r.

chciał ukryć swoje „pochodzenie drobnomieszczańskie” – z rodziny żyjącej z handlu, a nie ze *stricte* proletariackiej pracy fizycznej. Mógł zakładać, że w środowiskach komunistycznych, propagandowo odwołujących się do etosu robotnika, może to być odbierane negatywnie. Nie chcąc się przyznawać do rodziny prowadzącej własną działalność gospodarczą, w późniejszych ankietach Jungman wypisywał kuriozalne: „pochodzenie chałupnicze”. Z ojca czynił „woźnicę”, a z matki „gospodynię domową”, która – jak dodawał – oprócz zajmowania się wypiekami pieczywa „miała herbaciarnię”. Inna rzecz, że wpisywał też ich zmienione imiona jako prawdziwe i pomijał rok urodzenia. To o tyle istotne, że w standardowych ankietach przedstawianych do wypełnienia funkcjonariuszom UB była oddzielna rubryka z pytaniami o personalia rodziców, i kolejna, z pytaniem o prawdziwe personalia rodziców¹⁵.

Z akt wojskowych wynika, że matka w czasie wojny, w roku 1942, zginęła w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku¹⁶.

Józef miał dwóch starszych braci oraz dwie siostry. Chaim Hersz Jungman urodził się 24 sierpnia 1903 r. w Zamościu (później będzie występował jako Janusz Jurkowski)¹⁷. Drugi brat, Natan Jungman, urodził się w roku 1911. Dwie siostry to Rozalia Jungman (później Bursztyn) oraz Myriam (Maria) Jungman (później Szlajfer)¹⁸.

Najwcześniej ze strukturami socjalistycznymi związał się najstarszy z braci – Chaim Hersz Jungman, który od 1918 r. należał do żydowskiej socjalistycznej partii Poalej Syjon, szybko jednak pożegłował w kierunku bardziej radykalnym i zaczął działać w partii komunistycznej. Był zaangażowanym aktywistą i docenianym członkiem, otrzymywał do realizacji zadania specjalne. W 1922 r. partia wysłała go do Argentyny. Tam był działaczem Komunistycznej Partii Argentyny o statusie zawodowego funkcjonariusza partii (w partyjnym żargonie „funkiem”), utrzymywanego całkowicie z funduszy Kominternu. To dosyć wygodna funkcja „działacza robotniczego”, który osobiście pracą fizyczną już nie musiał się trudzić. Chaim Jungman powrócił z Argentyny w 1935 r. Jego przydatność oceniano zapewne dość wysoko, w Polsce bowiem nadal był „funkiem” KPP. Wypełniał kolejne polecenia wpisujące się w instrukcje napływające z Moskwy. Wyjechał do Hiszpanii, gdzie w latach 1937–1939 uczestniczył w wojnie domowej. Walczył na froncie jako sierżant w szeregach XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego¹⁹.

¹⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Ankietę specjalną Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

¹⁶ AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 3.

¹⁷ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Ankietę specjalną Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11; *ibidem*, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1.

¹⁸ *ibidem*, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3; *Listy imienne mieszkańców posesji przy ul. Kowalskiej (1940 r.) – Jungman Rywka*, <https://teatrnn.pl/zrodla/zrodlo/listy-imienne-mieszkanow-posesji-przy-ul-kowalskiej-1940-r-jungman-rywka/>, dostęp 2 X 2023 r.

¹⁹ AIPN, 0154/54, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3; AIPN, 230/169, Ankietę Janusza Jurkowskiego dla Biura Dowodów Osobistych, Warszawa, 22 II 1952 r., k. 2, 3.

Po zwycięstwie gen. Franco w Hiszpanii i fiasku komunistycznych planów rządzenia Hiszpanią Chaim Jungman przebywał we francuskich obozach i więzieniach. Uwolniony został w Afryce już w czasie trwania II wojny światowej. Co ciekawe, od 1943 do 1946 r. służył w armii brytyjskiej (był szeregowym żołnierzem – magazynierem). Po wojnie został zdemobilizowany. W 1947 r. przyjechał do Polski. Miał przyjaciół z dawnych lat i młodszego brata w UB, został więc zatrudniony w bezpieczeństwie i stał się – w stopniu majora – kierownikiem Samodzielnej Sekcji Techniki Departamentu VII MBP²⁰.

Jako oficer UB Janusz Jurkowski w swoich dokumentach również podawał zmienione personalia rodziców. Ojciec, tak jak w aktach Józefa Jurkowskiego, był przedstawiany jako Daniel, natomiast matka została „Reginą z d. Jungman”²¹.

Przed wojną do Argentyny wyjechał również drugi brat Józefa – Natan. On także został członkiem Komunistycznej Partii Argentyny²². Co się stało z pozostałymi członkami rodziny? W okupowanym przez Niemców kraju stali się ofiarami Holokaustu: matka oraz obie siostry w czasie wojny zginęły w niemieckim obozie na Majdanku pod Lublinem²³.

Zawodowy funkcjonariusz

Jako nastolatek Józef Jungman funkcjonował tak samo jak jego rówieśnicy, w 1923 r. zaczął uczęszczać do szkoły powszechnej. Nauka musiała mu iść nieźle, skoro potem został uczniem gimnazjum²⁴. Nie można wykluczyć, że to polityczne zaangażowanie starszego brata zrodziło w młodym Józefie fascynację ideologią komunistyczną. Podobnie było w innych rodzinach, z których wywodzili się znani później komuniści pochodzenia żydowskiego, jak chociażby Józef Kratko²⁵. Już w 1928 r., a więc jako piętnastolatek, związał się z ugrupowaniami kierowanymi przez Międzynarodówkę Komunistyczną i zaczął się utożsamiać z wykuwanymi w Moskwie hasłami ideologicznymi. Wstąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej w Polsce – młodzieżowej przybudówki Komunistycznej Partii Polski (KPP), od 1930 r. funkcjonującej jako Komunistyczny Związek Młodzieży Polski (KZMP)²⁶. W tamtych warunkach KZMP był organizacją przygotowującą do poważniejszej antypaństwowej działalno-

²⁰ AIPN, 0154/54, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

²¹ AIPN, 230/169, Ankieta Janusza Jurkowskiego dla Biura Dowodów Osobistych, Warszawa, 22 II 1952 r., k. 2.

²² AIPN, 0154/54, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

²³ *Ibidem*, rozdz. I, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11; *ibidem*, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

²⁴ *Ibidem*, rozdz. I, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

²⁵ P. Sztama, *Podpułkownik Józef Kratko w przedwojennym ruchu komunistycznym, wojsku i Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej (1914–1945)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2023, nr 1, s. 167.

²⁶ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

ści dywersyjnej. Nic więc dziwnego, że już w 1931 r. Jungman został po raz pierwszy aresztowany. Musiało się to stać jeszcze przed 30 marca 1931 r. (dopiero tego dnia Jungman skończył 18 lat), skoro po kilku dniach jako nieletni został wypuszczony do domu²⁷. Później w ankiecie specjalnej wpisał, że od 1931 r. był już członkiem właściwej KPP²⁸. Jeśli tak było rzeczywiście, to przynależność ta nie przeszkadzała mu zajmować funkcyjnych stanowisk w KZMP.

Polityka i działalność konspiracyjna wciągnęły Jungmana i zapewniały mu środki do życia. Tylko przez kilka miesięcy żył jak prawdziwy proletariusz (nie zdobył żadnego zawodu, więc wykonywał pracę niewykwalifikowanego robotnika). Później – podobnie jak starszy brat – dzięki awansom w hierarchii konspiracyjnych struktur nie musiał już pracować fizycznie, przeszedł bowiem na utrzymanie partii. Jego życie nie miało wiele wspólnego z kreowanym później w okresie PRL propagandowym obrazem młodych przedwojennych komunistów proletariuszy. W życiorysie pisał: „zacząłem pracować zawodowo jako funkcjonariusz KC KZMP, w charakterze sekretarza okręgów KZMP”²⁹. To znaczy, że na początku 1932 r., choć miał dopiero 19 lat, został partyjnym „funkiem” i w całości mógł się poświęcić pracy politycznej, działalności agitacyjnej oraz wywiadowczej na rzecz ZSRS i Kominternu. Dołączył do kilkusetosobowej elity komunistycznej konspiracji, opłacanej z funduszy dostarczanych nielegalnie z Moskwy przez sieci przerzutowe Kominternu. W ankiecie osobowej, w rubryce „Zawód” Jungman wpisywał potem: „do 1939 pracownik partyjny”³⁰.

Jako zawodowy działacz komunistyczny Józef Jungman używał pseudonimów „Janusz”, „Emil”, „Kola”. Został najpierw sekretarzem komórki partyjnej (tzw. komunistycznej jacejki), potem sekretarzem Komitetu Miejskiego KZMP w Lublinie. Był też członkiem władz okręgowych. Struktury partyjne kierowały go w różne miejsca kraju. W dokumentach miał wpisany Lublin jako miejsce zamieszkania, przebywał natomiast – jak sam napisał – „w całym kraju i w więzieniu” „w charakterze sekretarza O[kręgowego] K[omitetu] Lublin, Siedlce, Płock, Rzeszów”. W innym miejscu dodawał jeszcze Ciechanów. Trudno poukładać kolejno pełnione przez niego funkcje w poszczególnych okręgach. Wiadomo, że od grudnia 1932 do grudnia 1933 r. – jeszcze przed aresztowaniem i pierwszym dłuższym uwięzieniem za działalność przeciw państwu polskiemu – był „okręgowcem KZMP” w Lublinie i Siedlcach³¹.

Nie mamy z tego czasu żadnych świadectw dotyczących poglądów Jungmana, ale rola „funka” oznaczała pełne utożsamianie się z programem KPP. Jesienią 1932 r., tuż przed aresztowaniem młodego działacza, odbył się VI Zjazd KPP (jak

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

²⁹ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

³⁰ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

³¹ *Ibidem*.

się wkrótce okaże – ostatni w dziejach tej partii)³². Wypracowano wówczas katalog „idei”, które obowiązywały każdego funkcjonariusza KPP i KZMP, a więc również Jungmana. Uchwalono m.in., że „imperializm polski ustanowił swe panowanie na Górnym Śląsku na mocy imperialistycznego traktatu wersalskiego, przez zdławienie walki rewolucyjnej proletariatu górnośląskiego, przez oszustwo plebiscytowe, przez rozpętanie nacjonalistycznej antyniemieckiej nagonki”. Stwierdzano też, że „KPP mobilizuje masy pracujące na Górnym Śląsku, jak również na Pomorzu do walki z uciskiem narodowym ludności niemieckiej pod hasłem praw do samookreślenia aż do oderwania od Polski”, a w stosunku do Gdańska „uznaje prawo ludności gdańskiej, siłą oderwanej od Niemiec, do ponownego złączenia z Niemcami”³³. Jednocześnie przyjęto projekt programu partii, o którym Gomułka po latach pisał wprost, że nikt, kto go czytał, „nie mógł mieć najmniejszej wątpliwości odnośnie [do] tego, że KPP stała na gruncie integralnego wcielenia Polski w skład Związku Radzieckiego”³⁴.

Uczestnictwo w ruchu komunistycznym oznaczało więc jednoznaczne występowanie przeciw niepodległemu bytowi państwa polskiego i całości jego granic. Za antypaństwową działalność wyrotową Jungman po aresztowaniu został postawiony przed niezawisłym sądem. „W grudniu 1933 r. zostałem aresztowany i skazany na 1 rok więzienia” – relacjonował później³⁵.

Zakład karny na kilkanaście miesięcy odizolował go od środowiska zewnętrznego. Przekonań Jungman nie zmienił, wypuszczony na wolność, bez wahania wrócił do pracy partyjnej, której poświęcał się ze względów ideologicznych, choć nie należy zapominać także o tym, że nadal zapewniała mu ona byt materialny. „Po wyjściu wróciłem do okręgowej roboty” – pisał³⁶. Został przez partię skierowany do Płocka, potem do Ciechanowa, a następnie do Rzeszowa³⁷.

Po kilku miesiącach znowu trafił w ręce policji: „6 VII 1935 r. znowu wpadłem w Tarnowie i zostałem skazany na 5 lat”³⁸. Możliwe, że na wysokość kary wpłynęło to, że był recydywistą. Większość wyroku prawdopodobnie odbył także w więzieniu w Tarnowie³⁹.

W tym czasie doszło do zmiany oficjalnej narracji propagandowej komunistów i ich wytycznych programowych. Po ugruntowaniu się w Niemczech społeczne-go poparcia dla Hitlera Moskwa nakazała odejść od haseł jawnie sprzyjających

³² M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972, s. 22.

³³ Cyt. za: *Odpowiedź Gomułka z 15 VI 1948 na stanowisko Biura Politycznego KC PPR* [w:] *Gomułka i inni 1948. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wstęp, wprowadzenie i przypisy J. Andrzejewski [A. Paczkowski], Warszawa 1986, s. 24.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

³⁸ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

³⁹ AIPN, 230/746, Ankieta Józefa Jurkowskiego dla Biura Dowodów Osobistych, 21 IV 1952 r., k. 4–6.

niemieckiemu rewizjonizmowi. Nową linię wyznaczył VII Kongres Kominternu w 1935 r. Znalazła ona od razu odzwierciedlenie w programie KPP. Zniknęły pomysły oddawania Niemcom ziem „zagarniętych przez polski imperializm”, a pojawiły się oskarżenia pod adresem Rządu RP „o współpracę z Niemcami”. Jednocześnie nie ustawiano we włączaniu komunistów we wszystkie działania, które mogły polski rząd osłabić, takie jak rozliczne kompanie polityczne czy antyrządowe strajki.

W Moskwie nasilały się podejrzenia o agenturalne penetrowanie KPP przez polski kontrwywiad. Wielu działaczy partyjnych pozostających na wolności ściągnięto do Moskwy. Trafiali tam – pod zarzutami współpracy z polskim kontrwywiadem – do łagrów i cel śmierci. Możliwe, że dzięki pobytowi w więzieniu Jungman, jak zresztą wielu innych działaczy komunistycznych, znalazł się poza zasięgiem stalinowskich rozliczeń wewnątrzpartyjnych. Komintern w tym czasie rozwiązał KPP i zakazał – aż do odwołania – działalności partii komunistycznej.

Początek II wojny światowej zastał Jungmana w więzieniu.

W „Ojczyźnie Proletariatu”

Pod wpływem rozchodzących się wieści o niemieckich zwycięstwach strażę więzienną opuszczały zakłady karne, a aresztowani mogli wydostać się na wolność. Wśród nich był też Jungman. „6 IX 1939 podczas wojny polsko-niemieckiej wyzwoliłem się z więzienia”⁴⁰. Podobnie jak inni komuniści z entuzjazmem powitał wiadomość o dokonanej 17 września 1939 r. sowieckiej agresji na Polskę i o przekroczeniu przez Armię Czerwoną granic RP. Od razu ruszył na wschód, aby się przedostać na tereny już zajęte przez Sowietów: „Udałem się na Wołyń, tam spotkałem Czerwoną Armię”⁴¹. Był przekonany, że to szansa na nowy etap w życiu.

Najpierw zamieszkał w Kowlu. Dla takich jak on przyjęcie obywatelstwa sowieckiego było politycznym spełnieniem, a nie przymusem. Podejrzliwość NKWD wobec dawnych aktywistów KPP nie sprzyjała obejmowaniu przez nich nazbyt eksponowanych stanowisk, mimo to Jungman dość szybko znalazł pracę „w Radzie Zw[iązków] Zawodowych” w charakterze inspektora pracy⁴². W kwietniu 1941 r. wyjechał „do Charkowa do szkoły NKT”⁴³.

Dwa miesiące później, 22 czerwca 1941 r., Rzesza Niemiecka rozpoczęła wojnę przeciw ZSRS. Jungman był wówczas w Charkowie. W sierpniu 1941 r. został

⁴⁰ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*; *ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

⁴³ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3. W języku rosyjskim funkcjonuje skrót NKT odnoszący się do nazwy: *Nacyonalnoje kwalifikacyonnoje tiestirowanie* – czyli rodzaj państwowych testów kwalifikacyjnych. Nie ma pewności, czy można to odnieść do czasów wojny, chociaż nie da się tego wykluczyć.

zmobilizowany do Armii Czerwonej i po krótkim przeszkoleniu wysłany na front („1 IX 1941 r. poszedłem na front pod Kijów”⁴⁴). Służył w warunkach frontowych tylko przez kilka miesięcy. W nieznanych bliżej okolicznościach został zwolniony z wojska. „W grudniu 1941 r. z Armii Czerwonej mnie wydali” – stwierdzał potem⁴⁵. 1 stycznia 1942 r. wrócił do pracy cywilnej⁴⁶. Został pracownikiem sowchozu „Młoda Gwardia” pod Kujbyszewem. Tam przez jakiś czas pracował jako traktorzysta⁴⁷. To „robociarskie” doświadczenie dobrze wyglądało w późniejszych ankietach, w których jako zawód podawał: „w ZSSR traktorzysta”⁴⁸. W sowchozie przebywał do września 1942 r., po czym został skierowany do batalionów budowlanych („strojbatalionów”). Szybko postanowiono ponownie wykorzystać go w pracy politycznej: „W listopadzie [1942 r.] zostałem instruktorem Obkomu [Obwodowego Komitetu] Mopru w Kujbyszewie”⁴⁹. Już w grudniu 1942 r. skierowano go do pracy w fabryce łożysk kulkowych w Kujbyszewie. Tam również nie musiał się zajmować pracą fizyczną: od stycznia 1943 r. był etatowym zastępcą przewodniczącego Komitetu Fabrycznego WKP(b)⁵⁰.

W tym czasie Stalin rozpoczynał nowy etap rozgrywki przeciw Polsce. Bitwa pod Stalingradem przyniosła przełom w sytuacji na froncie wschodnim, w kolejnych miesiącach 1943 r. Armia Czerwona stanęła przed perspektywą marszu na zachód. Stalin polecił Wandzie Wasilewskiej utworzenie Związku Patriotów Polskich, kreowanego na samodzielną i konkurencyjną wobec oficjalnych władz RP siłę polityczną. Następnie doprowadził do zerwania przez ZSRS stosunków dyplomatycznych z Polską (25 kwietnia 1943 r.) i bezpośrednio po tym ogłosił formowanie przy Armii Czerwonej jednostek wojskowych złożonych z Polaków.

Były one w pełni zależne od władz sowieckich, wzorowane – mimo odmienności munduru i języka komend – na jednostkach Armii Czerwonej. Rozbudowany pion polityczny potrzebował polskojęzycznych, politycznie ukształtowanych i doświadczonych komunistów. Tacy ludzie byli też niezbędni do obsadzania stanowisk dowódczych. 20 maja 1943 r. Jungman został skierowany do tworzonej na polecenie władz sowieckich 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, dowodzonej przez dezertera z Wojska Polskiego Zygmunta Berlinga⁵¹.

Komuniści musieli wykazać jednoznacznie polski charakter tych struktur – aby zatrzeć efekt ich podległości Sowieta. Jako doświadczony komunista Jungman miał od tej pory pracować w pionie zajmującym się indoktrynacją polityczną żołnierzy.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

⁴⁷ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

⁴⁸ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

⁴⁹ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11; AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 5.

Oddziały powinny były wyglądać na narodowe formacje polskie i eksponowanie żydowskiego pochodzenia nie było pożądane. Właśnie wtedy Jungman zaczął używać nazwiska Jurkowski. To były decyzje odgórne jego zwierzchników: „[...] nazwisko zmieniłem na zlecenie dowództwa politycznego dywizji, które chciało mnie zużyć na robocie politycznej. Od tej chwili wszystkie moje dokumenty i nominacje opiewają na [nazwisko] Jurkowski”⁵².

Najpierw został „zastępcą dowódcy Kompanii Czołgowej” (w 1 Pułku Czołgów) w dywizji Berlinga⁵³. Należy zakładać, że oznaczało to funkcję zastępcy dowódcy ds. politycznych. Był Jurkowski kompanijnym – tzw. politrukiem (ros. *politicheskij rukowoditel*). Wkrótce został skierowany na kursy do oficerskiej szkoły broni pancernej. W ankiecie personalnej z rosyjska określił szkołę jako: „Puszkinskoje tankowoje ucziliszcze” (od lipca do września 1943 r.)⁵⁴.

W tym czasie 22 sierpnia 1943 r. oficjalnie został mianowany na stopień podporucznika⁵⁵. Te doświadczenia i awanse otwierały przed Jurkowskim drogi kariery w służbach, jakie będą budowane pod zwierzchnictwem sowieckim.

Według akt wojskowych Jurkowski uczestniczył także w walkach pod Lenino, chociaż brak na ten temat bliższych danych⁵⁶. W 1 Pułku Czołgów służył aż do maja 1944 r.⁵⁷

Z „Batalionu Szturmowego” do UB

Jurkowski został skierowany do utworzonej na polecenie Stalina rok wcześniej polskojęzycznej jednostki wojsk specjalnych – Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (PSBS), nazywanego też Batalionem (Baonem) Szturmowym. Tam z dniem 24 czerwca 1944 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy Baonu Szturmowego ds. polityczno-wychowawczych, czyli nadal był politrukiem⁵⁸. „Byłem zastępcą d[owó]dcy Batalionu Szturmowego w Polskim Sztabie Partyzanckim. Dowódcą był płk [Henryk] Toruńczyk” – pisał Jurkowski w ankiecie specjalnej⁵⁹. Wspólnie z Toruńczykiem zdążył m.in. zatwierdzić skład oddziału dywersyjnego por. Jana Biskupa, podpisując się pod rozkazem organizacyjnym

⁵² AIPN, 0154/54, rozdz. I, Pismo szefa WUBP w Katowicach Józefa Jurkowskiego do dyrektora Departamentu Kadr MBP Mikołaja Orechwy, 21 IV 1951 r., k. 18.

⁵³ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3; *ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

⁵⁴ *Ibidem*, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

⁵⁵ *Ibidem*, Odpis dowodu osobistego Józefa Jurkowskiego, k. 13.

⁵⁶ AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 5.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 7.

⁵⁸ *Ibidem*, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3; *ibidem*, Odpis dowodu osobistego Józefa Jurkowskiego, k. 13. „Od 24.06.1944 do 1.08.1944 zastępca dowódcy Samodzielnego Batalionu Specjalnego” (Józef Jurkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 20 X 2022 r.).

⁵⁹ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

nr 3 z 13 lipca 1944 r.⁶⁰ Według akt wojskowych w PSBS formalnie służył od 3 do 25 lipca 1944 r.⁶¹

Cały batalion został wkrótce skierowany do dyspozycji resortu bezpieczeństwa PKWN. Miał być źródłem kadr dla tworzonego w Polsce komunistycznego aparatu represji. Latem 1944 r. Jurkowski znalazł się w kraju, wśród innych ludzi skierowanych do dyspozycji resortu bezpieczeństwa. Najpierw trafił do Chełma. Był tam jeszcze przed Radkiewiczem i innymi członkami PKWN. „22 lipca 1944 roku o godz. 16 jako zastępca dowódcy batalionu szturmowego znalazłem się w Chełmie z zadaniem organizowania władzy ludowej. Dla wykonania postawionego przede mną zadania przydzielono mi 16 oficerów i podoficerów z batalionu szturmowego. Wśród nich byli tacy towarzysze jak: Aleksander Paczkowski⁶², Jan Wiśniewski, późniejsza żona Kisielowa i inni”⁶³.

W Chełmie Jurkowski miał okazję witać przybywającego z Moskwy Stanisława Radkiewicza – już ogłoszonego szefem resortu bezpieczeństwa PKWN. Była to dla niego okazja do nawiązania osobistych relacji z człowiekiem wytypowanym na szefa komunistycznej bezpieki w marionetkowym, zależnym od ZSRS, państwie. Jurkowski opisywał to w sposób następujący: „Jako że PKWN miał przyjechać do Chełma, jako przednia forpocztą przybył tam tow. Radkiewicz. Przybył on samolotem na bazę radziecką, odnalazł nas i pierwszym jego pytaniem pod naszym adresem było: gdzie w Chełmie umieścimy PKWN? Do Chełma przybył również z ramienia zarządu politycznego dywizji tow. Zdzisław Bibrowski. Znaleźliśmy lokal na pomieszczenie PKWN w gmachu dyr[ekcji] DOKP”⁶⁴.

Tam Jurkowski i – jak można się domyślać – również Radkiewicz po raz pierwszy realnie zetknęli się z żołnierzami Armii Krajowej, którzy po wyjściu z konspiracji próbowali organizować życie państwowe niepodległej Polski. Chociaż Radkiewicz, Jurkowski i im podobni przybyli ze Związku Sowieckiego, aby zainstalować w kraju zależne od Sowietów władze komunistyczne, to przynajmniej początkowo, jako że nie dysponowali odpowiednimi siłami, musieli rozgrywać to w sposób zawoa-

⁶⁰ Archiwum Akt Nowych, 219/VIII/24, Polski Sztab Partyzancki, Rozkaz organizacyjny nr 3, 13 VII 1944 r., k. 7.

⁶¹ AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 20.

⁶² Aleksander Paczkowski (1909–1975) – działacz komunistyczny, żołnierz Armii Czerwonej, zastępca dowódcy PSBS ds. politycznych, funkcjonariusz KW MO w Lublinie i KW MO w Łodzi (1944–1945), szef Wydziału Zwiadu WBW w Bydgoszczy, zastępca dowódcy, a następnie dowódca WBW w Kielcach (1946–1948), dowódca 7 Pułku KBW (1948–1949), dowódca 1 Brygady KBW (1949–1950), szef Inspektoratu Ochrony KBW w Warszawie (1950–1954), zastępca dyrektora Departamentu VIII KdsBP w Warszawie (1955–1956), zastępca dyrektora Biura Ochrony Rządu (1956). Zob. *Aleksander Paczkowski*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/42438>, dostęp 6 X 2024 r.

⁶³ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego Józefa nagrana w Z(akładzie) H(istorii) P(artii) przy KC PZPR dn. 7 VI 1961 r.* [w:] M. Korkuć, „Moje bezpieczniackie wojsko...”. *Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 5, s. 467.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 470.

lowany. „Radkiewicz powiedział nam, że nie można tolerować ich obecności. Ale jak ich rozbroić? Rozbrajanie ich przy pomocy siły zbrojnej w praktyce oznaczało zwrócenie się do jednostek radzieckich. Żołnierze AK nawet pod nazwą Milicja próbowali tworzyć polskie struktury państwowe”⁶⁵. Jurkowski usiłował znaleźć sposób na usunięcie tego konkurencyjnego ośrodka władzy. „Liczyliśmy na to, iż [...] uda się nam wyprzeć młodzież AK-owską z milicji i zamienić ją elementem bardziej pewnym. Takie, a nie inne nasze postępowanie było podyktowane również i tym, że nie mieliśmy sił na rozbrajanie milicji AK, a nie chcieliśmy odwoływać się do pomocy garnizonu Armii Czerwonej i komendanta miasta, którym był Płatonow lub generał o podobnym nazwisku”⁶⁶.

Jurkowski w Chełmie poznawał realia życia w Polsce po kilku latach wojny i okupacji. Wcześniej nie orientował się w sytuacji w kraju. Dopiero na miejscu zrozumiał, że w tamtym rejonie partia komunistyczna nie miała ani struktur, ani zaplecza społecznego. „Zaczęliśmy zastanawiać się z Sidorem⁶⁷, co należy robić, aby złapać jakiś kontakt z miejscową organizacją PPR. Żadnych kontaktów nikt nam nie przekazywał, a zresztą w Chełmie podczas okupacji PPR prawdopodobnie nie było”⁶⁸.

Już wtedy zapewne zrozumiał, że propagandowe wiadomości zamieszczane w gazetach wydawanych pod nadzorem Wasilewskiej nie były miarodajne. „Myśmy byli faktycznie pozbawieni wszelkiej informacji o życiu politycznym w kraju. [...] Czytając »Wolną Polskę«⁶⁹, myśmy mieli urywkowe informacje o jakichś bandach, o wojnie bratobójczej, o tym, że mordują naszych itd. – ale znów brak było wyjaśnienia: kto, co, gdzie. [...] odprawiając nas w teren, nam nikt o tym nie mówił i dopiero na miejscu dowiadywaliśmy się to lub owo”⁷⁰ – opowiadał Jurkowski po latach. I dodawał: „Gorzej jeszcze, że my nie wiedzieliśmy o istnieniu Komendy Głównej AK – myślę o 1944 roku. Te rozpoznania, które były niezbędne w naszej robocie, myśmy dopiero zdobywali w krwawym trudzie, dopiero w 1945 roku”⁷¹.

Powoli docierała do niego świadomość, że państwo polskie w podziemiu było już przygotowane do objęcia władzy, natomiast komunistyczne struktury należało dopiero stworzyć, często od podstaw, z pomocą przedstawicieli dołów społecznych zachęcanych perspektywą awansu. Oczywiście było to możliwe dzięki sowieckiej ochronie takich działań i nasilających się prześladowań żołnierzy AK.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 469.

⁶⁷ Kazimierz Sidor (1915–1981) – działacz PPR i dowódca lubelskiego okręgu GL. Po wkroczeniu Sowietów na Lubelszczyznę członek KRN, wojewoda lubelski i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. W latach 1945–1946 szef komunistycznej Polskiej Misji Wojskowej w Rzymie. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przedstawiciel PRL na placówkach dyplomatycznych w Teheranie i Kairze.

⁶⁸ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 468.

⁶⁹ „Wolna Polska” – organ prasowy ZPP wydawany w Moskwie od 1943 r.

⁷⁰ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 479.

⁷¹ *Ibidem*, s. 482.

Atmosfera ogólna i powszechna świadomość, że głównym czynnikiem decyzyjnym są jednak Sowietci, którzy uznawali tylko struktury PKWN, sprzyjała rozwiązywaniu takich problemów. „Razem z Jankiem Wiśniewskim poszliśmy do komendy AK. Na nasze szczęście komendant Placu ppłk. »Nowina« był nieobecny, gdyż będąc ostrożnym, zaczął się już ukrywać. Zastępował go jakiś chorąży, którego »wzięliśmy« krzykiem i który zgodził się na likwidację komendy, zaznaczając jednak, że broni nam nie odda. W ten sposób została »zlikwidowana« AK-owska Komenda Placu” – odnotował z satysfakcją⁷².

Następnego dnia zaczęli do Chełma docierać kolejni komuniści przysłani z zewnątrz, w tym dywersanci już wcześniej przerzuceni zza sowieckiego frontu itp. Ale ogólnie panował chaos: „Co właściwie oznaczało organizowanie władzy ludowej? Posyłaliśmy ludzi, którzy w terenie mieli robić wszystko. Nie było żadnej koncepcji, jak ma wyglądać organizowanie aparatu milicji i bezpieczeństwa. Ludzie posyłani w teren szli organizować władzę ludową w ogóle i władzę zbrojną w szczególności. Nie została w tym czasie sprecyzowana nawet [taka] sprawa, czy mają istnieć dwa organy: MO i bezpieczeństwo, czy też jeden – milicja, w ramach której działać będzie bezpieczeństwo. Może taka koncepcja gdzieś wyżej istniała, ale nam o niej nie mówiono”⁷³.

Jeszcze w Chełmie Jurkowski miał okazję naocznie się przekonać, w jaki sposób Radkiewicz „kompletował swój resort”. Jak to wyglądało w jego przypadku? Otóż Radkiewicz jedynie asystował przy „rozmowie kwalifikacyjnej”, jaką z Jurkowskim odbył instruktor NKWD („doradca radziecki”) płk. Szklarenko⁷⁴. Miała ona miejsce 23 lub 24 lipca 1944 r. i dotyczyła wyznaczenia Jurkowskiemu konkretnych zadań w UB. Szklarenko rozpytywał go o znajomość pracy kontrwywiadowczej i to on decydował o przypisaniu poszczególnym ludziom zadań w urzędzie⁷⁵.

Jurkowski miał okazję zawrzeć nowe znajomości z ludźmi przysyłanymi do Chełma z ZSRS, którzy później będą tworzyć kadry kierownicze aparatu represji. Obserwował przybycie do miasteczka grupy absolwentów szkoleń specjalnych NKWD, tzw. kujbyszewiaków⁷⁶ kierowanych do pracy w aparacie bezpieczeństwa. Długo się tam nie zatrzymali, zaraz pojechali do Lublina. Oddzielnie Jurkowski przyjmował przybyłą „grupę aktywu przewidzianą do pracy w tym resorcie”. W niej był późniejszy wiceminister MBP Roman Romkowski⁷⁷. W takich okolicznościach

⁷² *Ibidem*, s. 471.

⁷³ *Ibidem*, s. 461.

⁷⁴ Pułkownik Szklarenko – prawdopodobnie chodzi o oficera NKGB w randze pułkownika Tichona Szkołę (Szklarenko). Zob. I.W. Pietrow, *Kto rządził organami Gosbiezopasnosti 1941–1954*, Moskwa 2010, s. 940.

⁷⁵ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 471.

⁷⁶ Więcej zob. M. Korkuć, „Kujbyszewiaczy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47, s. 74–95.

⁷⁷ Roman Romkowski, właśc. Natan Grinszpán-Kikiel (1907–1968) – przedwojenny zawodowy funkcjonariusz partii komunistycznej, w latach 1939–1941 urzędnik sowiecki na obszarach okupowanych przez

Jurkowski poznał późniejszego szefa kadr UB Mikołaja Orechwę, a także wielu późniejszych kolegów z kadr kierowniczych resortu i „szereg innych towarzyszy, którzy pojechali prosto do Lublina, gdzie poczęto organizować aparat”. Jurkowski odnotował przewiezienie członków PKWN do Lublina⁷⁸. Zresztą zaraz potem również on sam został tam wysłany i wyjechał „z pierwszą grupą oficerów [skierowanych] do rozporządzenia PKWN”⁷⁹.

W Lublinie w końcu lipca 1944 r. w resorcie bezpieczeństwa Jurkowski został oficerem do zleceń specjalnych w dyspozycji Radkiewicza⁸⁰. Oficjalnie taką funkcję pełnił od 1 sierpnia do 12 października 1944 r.⁸¹ Jak było wspomniane, po zaledwie kilku tygodniach formalnie przestał być żołnierzem PSBS. Jeszcze wyraźniej niż w Chełmie jawił mu się kontrast między zorganizowanymi wcześniej strukturami państwa podziemnego a anemicznością kadr komunistycznych. „Faktem jednak jest, że czynniki londyńskie miały przygotowany aparat administracyjny od góry do dołu i jak była chwila możliwości, to ujawnili się, łącznie ze strażnikami więziennymi, referentami skarbowymi gotowymi do objęcia władzy itd. Tak że dla nich te rzeczy nie były trudne. To my tylko nic nie mieliśmy”⁸².

Jurkowski spędził w Lublinie ok. trzech tygodni. W drugiej połowie sierpnia Radkiewicz wysłał go wraz z Mieczysławem Broniatowskim⁸³ do Rzeszowa. Otrzymali zadanie zorganizowania wojewódzkich struktur UB. „W grupie skierowanej do Rzeszowa byli: dwóch delegatów PKWN – Drobner⁸⁴ i Skrzyszewski⁸⁵,

ZSRS (Brześć), od 1944 r. jeden z dowódców i komisarz polityczny w sowieckiej Brygadzie im. Stalina, szef wywiadu i komisarz polityczny. Od 1944 r. dyrektor Departamentu w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, wiceminister MBP. W 1957 r. skazany na 15 lat więzienia. Zwolniony w 1964 r.

⁷⁸ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 472.

⁷⁹ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Życiorys Józefa Jurkowskiego, grudzień 1950 r., k. 2–3.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ Józef Jurkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 2 X 2023 r.

⁸² *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 473.

⁸³ Mieczysław Broniatowski (1912–1989) – przed wojną działacz komunistyczny, uczestnik wojny domowej w Hiszpanii, działacz Komunistycznej Partii Hiszpanii. Po przyjeździe do ZSRS w 1943 r. szef Wydziału Personalnego w Zarządzie Politycznym I DP dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga. Skierowany do resortu bezpieczeństwa PKWN jako oficer do zleceń specjalnych Stanisława Radkiewicza. Kierował potem WUBP w Warszawie, a następnie Centralną Szkołą MBP w Łodzi i Centrum Wyszkołowania MBP w Legionowie. Zob. *Mieczysław Broniatowski*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/60325>, dostęp 2 X 2023 r.

⁸⁴ Bolesław Drobner (1883–1968) – w PKWN kierownik Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia. Współorganizator prokomunistycznej PPS, przewodniczący Rady Naczelnej PPS, następnie wiceprzewodniczący. Z ramienia komunistów pierwszy prezydent Wrocławia, członek Krajowej Rady Narodowej, Sejmu Ustawodawczego i Sejmu PRL kolejnych czterech kadencji. W 1956 r. został I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Zob. *Drobner Bolesław*, <https://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/88-d/192-drobner-boleslaw.html?showall=1&start=0>, dostęp 29 XI 2022 r.

⁸⁵ Stanisław Skrzyszewski (1901–1978) – działacz KZMP, KPP. Od 1944 r. w PPR i PZPR, członek KRN, ambasador władz komunistycznych we Francji, w latach pięćdziesiątych poseł na Sejm PRL. Zob. *Stanisław Skrzyszewski*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/38599>, dostęp 29 XI 2022 r.; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski wg stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 422.

pełnomocnik przy froncie – Konopka Witold⁸⁶ i ja z kilkunastu chłopcami z batalionu szturmowego. Jechaliśmy samochodem drogą wiodącą przez Lubaczów⁸⁷ – opowiadał. Tam też zostali wysłani kujbyszewiacy⁸⁸.

„Lepiej umieli strzelać niż pisać”

Jurkowski został p.o. kierownikiem Wojewódzkiego Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie – tak podpisywał oficjalne nominacje⁸⁹. Oznaczało to po prostu funkcję dowódcy i głównego organizatora struktur represji w województwie. Takie było wówczas formalne usytuowanie szefa wojewódzkiego UB, co bynajmniej nie oznaczało jakiejkolwiek podległości UB pod organy tworzone pod nazwą WRN⁹⁰. Dopiero na początku września 1944 r. wprowadzono nazwy Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) i Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), już oficjalnie podporządkowane bezpośrednio Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego⁹¹.

To Jurkowski i Broniatowski podejmowali kluczowe decyzje personalne. Broniatowski podpisywał się jako „Pełnomocnik Kierownika Resortu Bezpieczeństwa PKWN”⁹². Oczywiście liczyli się z opiniami NKWD, a przede wszystkim korzystali z działań NKWD i Smierszu oraz z obecności olbrzymiej liczby wojsk sowieckich na tym terenie. Wszak istnienie administracji komunistycznej opierało się wówczas na siłach sowieckich. „Władzę w Rzeszowie faktycznie sprawowała Armia Czerwona” – opisał potem sytuację Jurkowski pracownikom Zakładu Historii Partii. „Wobec tego, że było tam niesamowite nasycenie terenu oddziałami Armii Czerwonej (blisko Rzeszowa stał pierwszy ukraiński front i sztab), to w zasadzie bandytyzm⁹³ [na Rzeszowszczyźnie] wówczas nie występował”. W innym miejscu dodał: „Jeżeli

⁸⁶ Witold Konopka, właśc. Witold Goldman (1911–1995) – absolwent Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie. Działacz KZMP i – od 1929 r. – KPP. Kierował komórkami KZMP w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi, Warszawie i Lwowie. Oficer ds. politycznych w Berlingowskim I Pułku (później w I Brygadzie) Czołgów im. Bohaterów Westerplatte. Pełnomocnik PKWN ds. reformy rolnej w woj. rzeszowskim, I sekretarz KW PPR w Lublinie. W latach 1948–1950 I sekretarz KW PZPR w Gdańsku. Zob. *Konopka Witold, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KONOPKA_WITOLD_I_sekretarz_Komitetu_Wojew%C3%B3dzkiego_PZPR, dostęp 29 XI 2022 r.; *Witold Konopka*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/93355>, dostęp 29 XI 2022 r.

⁸⁷ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 473–474; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 33.

⁸⁸ Więcej zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 34.

⁸⁹ Zob. *Nominacja ppor. Stanisława Imiołka na kierownika PUBP w Rzeszowie z 27 sierpnia 1944 r.* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie...*, s. 57.

⁹⁰ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 34.

⁹¹ *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (sierpień 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 24.

⁹² *Rozkaz Pełnomocnika Kierownika Resortu Bezpieczeństwa PKWN z 3 września 1944 r.* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie...*, s. 58.

⁹³ Jurkowski miał na myśli podziemie niepodległościowe.

oni [reakcja] nie działali masowo do grudnia 1944 roku, to dlatego, że na tym odcinku do Wisły nasycenie wojsk było tak olbrzymie, że oni nie mieli nawet możliwości, jak to się mówi, kichnąć głośno, bo zlikwidowano by ich fizycznie. [...] Każda wioska była pełna wojsk armii radzieckiej”⁹⁴.

Tylko dzięki temu komuniści mogli się czuć komfortowo przy organizowaniu struktur władzy i UB od podstaw. NKWD zadbało o wzmocnienie atmosfery terroru. Jurkowski oczywiście to rozumiał i z tego korzystał. Opowiadał potem o represjach stosowanych przez jednostki sowieckie. W 1961 r. mówił, że „kontrwywiad radziecki” „generalnie likwidował” „cały ruch polityczny jako wywiadowczy” na tyłach swej armii. „Traktując ich [AK-owców] potencjalnie jako wrogów, zaczęli ich wywozić. Rzecz naturalna, że w pewnym sensie mogło to oddziaływać szkodliwie na rozszerzenie się bazy oporu”. W innym miejscu usiłował łagodzić nieco ten obraz, dodawał niezbyt spójnie z poprzednimi stwierdzeniami: „pomoc ich [Sowietów] była z natury rzeczy ograniczona ich konkretnymi zadaniami, które na pewnym odcinku drogi zbiegały się z naszymi zadaniami i nieraz przynosiły szkody polityczne, np. wywożenie masowe b[yłych] czł[onków] AK”⁹⁵. Czy Jurkowski, doskonale zorientowany w bezwzględności metod NKWD, znał np. szczegóły dokonywanych przez enkawudzystów jesienią 1944 r. systematycznych, grupowych i pojedynczych mordów na żołnierzach AK w lesie turzańskim? Trudno przesądzić, wszak sowieccy funkcjonariusze z niczego się nie tłumaczyli przed UB.

W Rzeszowie występował podobny kłopot z kadrami dla PPR i UB jak w Chełmie, więc skompletowanie obsady wszystkich placówek UB nie było łatwe. „Rzeszowskie miało swoje tradycje i okazało się, że było tam niemało aktywu KPP-owskiego i PPR-owskiego do naszej dyspozycji”. W powiatowych strukturach UB na stanowiskach obsadzano również funkcjonariuszy przysyłanych z innych terenów – jednak to wciąż nie wystarczało. Efektem takiego stanu rzeczy był szeroki nabór przedstawicieli dołów społecznych, a nawet osób ze środowisk patologicznych. Analfabetyzm i półanalfabetyzm były standardem: „[...] chłopcy w zdecydowanej większości lepiej umieli strzelać niż pisać – to jest prawda. Prawdą też jest, że chętniej szli do lasu szukać bandytów niż pisać raport o wykonanym zadaniu”⁹⁶.

Przy tworzeniu UB i MO na Rzeszowszczyźnie udało się też wykorzystać komunistyczną partyzantkę z Armii Ludowej; nie tyle miejscowe struktury – w tym regionie kadry komunistyczne były raczej nieliczne – ile oddziały, które przeszły przez front z zachodnich części Małopolski i z Kielecczyny. Na przykład 1 Brygadę AL im. Bartosza Głowackiego (choć pod tą szumną nazwą jednostka istniała zaledwie tydzień: od 6 do 15 sierpnia 1944 r.⁹⁷). Przechodząc przez front, poniosła duże straty,

⁹⁴ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 481.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 480.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 477.

⁹⁷ Więcej zob. M. Korkuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002, s. 51.

mimo to, gdy dotarła na obszary zajęte przez Armię Czerwoną, okazała nieocenioną pomoc przy tworzeniu aparatu represji. Pojawiła się możliwość wykorzystania do budowy rzeszowskich struktur partii, milicji i UB ludzi z politycznego kierownictwa krakowskiego obwodu PPR. Na te tereny przybyli m.in. sekretarz krakowskiego obwodu PPR Włodzimierz Aleksandrow (Zawadzki) ps. „Jasny”⁹⁸ oraz dowódca krakowskiego obwodu AL Franciszek Księżarczyk⁹⁹. Pojawił się tam również dowódca miechowskiego okręgu AL Władysław Śliwa, używający pseudonimów „Wacław Imiołek”, „Wacek”.

Z tymi wszystkimi osobami Jurkowski zetknął się w Rzeszowie: „»Jasny«, który był sekretarzem obwodu krakowskiego, przystąpił od razu do organizowania partii, był tam i Wacek Śliwa. Grupa ta była potężnym zastrzykiem ludzi do organizowania milicji”. Jurkowski opisywał podział zadań: „Rozpoczęliśmy pracę. Każdy z nas miał swój odcinek. Tow[arzysz Witold] Konopka miał organizację władz partyjnych i administracyjnych, tow. »Jasny« – [był] od spraw partyjnych, Księżarczyk objął dowództwo Komendy Milicji, ja zająłem się organizacją władz bezpieczeństwa. Wraz z Konopką przeprowadziliśmy rozmowę z czynnikami radzieckimi (a m.in. z ówczesnym zastępcą Koniewa – Szepiłowem) w sprawie pomocy materialnej. Muszę przyznać, że okazali nam oni maksymalną i wszechstronną pomoc, zaopatrując nas bardzo wydatnie. Bez trudu dali nam oni broń, umundurowanie”.

Niektóre opisane przez Jurkowskiego sytuacje doskonale ilustrują atmosferę, w jakiej budowano „władzę ludową”: „Dostaliśmy tysiąc kompletów umundurowania, z których poodpruwaliśmy guziki z sierpem i młotem, tak że chłopcy wyglądali przyzwoicie”. Wszystko odbywało się na zasadzie improwizacji organizacyjnej („myśmy wyjeżdżali w teren organizować placówki milicji i bezpieczeństwa bez żadnych środków: pieniężnych, materialnych”), pod ścisłą ochroną Sowietów. Sam Jurkowski krytycznie oceniał ten stan: „[...] my nie byliśmy jeszcze zdolni uczynić jakiegokolwiek kroku represyjnego, byliśmy bardzo dalecy od sprawności i zdolności do jakichkolwiek czynów. Posiadaliśmy wprawdzie broń, ale ona mogła służyć tylko do walki wręcz, natomiast nie mieliśmy transportu”¹⁰⁰.

W Rzeszowie oczywiście korzystano ze „skuteczności” służb sowieckich, dokonujących oczyszczenia zaplecza dla nowej władzy. W mieście działały „samodzielne grupy kontrwywiadu na tyłach armii radzieckiej”. Prowadząc akcję represyjną, na bieżąco udzielały one również instrukcji postępowania niedoświadczonym

⁹⁸ Włodzimierz Aleksandrow (Zawadzki) (1903–1969) – działacz komunistyczny, w latach 1944–1945 – I sekretarz KW PPR w Rzeszowie, od 1945 r. – I sekretarz KW PPR w Krakowie. W okresie 1949–1957 oraz 1964–1969 wiceminister w rządzie Józefa Cyrankiewicza.

⁹⁹ Franciszek Księżarczyk (1906–1991) – działacz komunistyczny, pierwszy komendant wojewódzki MO w Rzeszowie, potem komendant wojewódzki MO w Warszawie i w Krakowie. W latach 1948–1954 zastępca komendanta głównego MO ds. politycznych. Od 1957 r. w aparacie politycznym „ludowego” WP.

¹⁰⁰ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 477.

UB-owcom. Jurkowski opowiadał, jak wyglądały tego typu instruktaże NKWD w jego przypadku:

„Był tam generał major, nazwiska nie pamiętam, który po swoim długim dniu pracy, gdzieś do [godz.] 11–12 w nocy konferował ze mną. Dawał mi on praktyczne rady, nie w sensie generalnym, a indywidualnym. Przychodził i pytał się: »Co u was słychać?«. Opowiadałem mu o swojej pracy i jeżeli np. był ktoś aresztowany, pytał:

- A ty jego osobiście przesłuchiwałeś?
- Nie było na to czasu – odparłem”.

Rosjanin więc go pouczał: „Wiesz ty co? Dobry kierownik powinien stracić nawet dużo czasu i wybadać. Pierwsze pytania są najważniejszą sprawą”¹⁰¹.

Jurkowski podsumował nauki enkawudzisty: „Uwagi jego wielokrotnie w praktyce bardzo mi pomagały do rozeznania się, z kim mamy do czynienia”¹⁰². Twierdził też, że „przyjaciele radzieccy na ogół interesowali się swoimi doraźnymi zadaniami. Nie udzielali [...] konkretnej pomocy, aczkolwiek tam, gdzie był bezpośredni styk osobisty, to można było z ich doświadczenia dużo korzystać”¹⁰³. Sowieci realizowali więc swoje zadania, a UB pod kierownictwem Jurkowskiego próbował dotrzymać im kroku w działaniach represyjnych.

Wśród ludzi, których początkowo udało się zaangażować do tworzenia struktur nowej władzy, byli tacy, którzy z rosnącym niepokojem obserwowali skalę aresztowań i komunistycznego bezprawia. Należał do nich przedwojenny działacz ludowy Wiktor Jedliński¹⁰⁴. Ten początkowo dał się wykorzystać komunistom i został przewodniczącym rzeszowskiej WRN. Szybko zrozumiał, że propagandowe pozornie pojednawcze deklaracje komunistów rozmiągają się z codzienną praktyką terroru. Próbował interweniować chociażby w sprawie aresztowań dokonywanych przez UB. Widział, że przywoływanie przez PKWN Konstytucji z 1921 r. jako „podstawy prawnej” nowej władzy nijak nie przekładało się na realia praktyk komunistycznych działaczy i służb. 20 września 1944 r. Jedliński napisał interwencyjny raport do swojego zwierzchnika z Resortu Administracji Publicznej PKWN. To pismo jest także oskarżeniem Jurkowskiego jako zwierzchnika UB w całym województwie.

„Obserwacja życia zbiorowego na terenie województwa [rzeszowskiego] – pisał Jedliński – zarejestrowała w ostatnich czasach wypadki zaaresztowania szeregu osób różnych warstw i zawodów. Aresztowań dokonały organy Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Aresztowani, mimo upływu dłuższego czasu, ani nie otrzymali nakazu aresztowania, ani nie zostali postawieni do dyspozycji sędziego. [...] Fakty te są naj-

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 480.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ Wiktor Jedliński (1897–1975) – adwokat, przedwojenny działacz PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwa Ludowego. W czasie wojny działał w podziemnym ruchu ludowym. Należał do tych ludowców, którzy uznali, że można współdziałać z komunistami pod egidą PKWN. Od sierpnia do września 1944 r. wojewoda rzeszowski i przewodniczący rzeszowskiej WRN. Szybko się okazało, że nie spełnia oczekiwań komunistów. Został odwołany, a kilka miesięcy później aresztowany przez UB.

wybitniej sprzeczne z podstawowymi przepisami Konstytucji z 17 marca 1921 roku oraz ustalonymi pojęciami w państwach demokratycznych”. I dalej: „[...] jest moim zdaniem niedopuszczalnym, by obywatele Państwa Polskiego znaleźli się w więzieniu i nie wiedzieli, z jakiego powodu zostali aresztowani [...], opinia publiczna bardzo boleśnie przyjęła do wiadomości fakty omawianych aresztowań. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że fakty te w wybitny sposób hamują rozbudowę organizacji Państwa, bo społeczeństwo widzi w nich jasne zaprzeczenie hasła demokratycznych i w rezultacie wiele warstw odsuwa się od wszelkich poczynąń PKWN”¹⁰⁵.

Jurkowski był w sposób oczywisty odpowiedzialny za wszystkie działania UB w woj. rzeszowskim w czasie, kiedy nim zarządzał. Sam z perspektywy kilkunastu lat przyznawał: „Trudno mi jest dać ocenę, co wówczas decydowało o tym. Być może, że nie byliśmy przygotowani ku temu lub nie mieliśmy możliwości, ale wydaje mi się, że słusznym [stwierdzeniem] bezspornie jest to, że myśmy nie mieli jasnej linii politycznej, rozeznania w odcieniach politycznych, co powodowało, że napotkawszy [...] zbrojny opór, który nie zawsze wynikał z klasowych pozycji, docieraliśmy do nich jak do wrogów”¹⁰⁶. O podziemiu niepodległościowym także po latach mówił z satysfakcją: „[wróg], z którym spotkaliśmy się w 1944–45–46 roku i którego zlikwidowaliśmy tak doszczętnie, że nigdy już głowy nie podniósł”¹⁰⁷.

Stosowanie represji oczywiście było zgodne z oczekiwaniami Radkiewicza i całego szefostwa resortu. Trudno więc przypuszczać, że takie informacje Jedlińskiego mogły zaszkodzić resortowym ocenom postawy Jurkowskiego. Wręcz przeciwnie, zaszkodziły autorowi raportu, który już dzień później został odwołany ze stanowiska, a kilka miesięcy później również aresztowany.

Jurkowski miał jednak poważniejszy problem. Obaj, wraz z Broniatowskim, zostali nisko ocenieni pod względem kompetencji organizatorskich i osiągnięć na swych stanowiskach w Rzeszowie. To skutkowało poważną krytyką wewnątrzpartyjną i resortową. Już 29 sierpnia 1944 r. Włodzimierz Zawadzki ps. „Jasny”, sekretarz KW PPR w Rzeszowie, w raportach negatywnie oceniał skuteczność działań Jurkowskiego: „Konieczne jest mianowanie szefa bezpieczeństwa. Jurkowski do tej pory nie ruszył się z miejsca”¹⁰⁸. Już po wyjeździe Jurkowskiego z Rzeszowa także ppor. Longin Kołarz w raporcie z 30 września 1944 r. podważył efektywność działań zarówno Jurkowskiego, jak i Broniatowskiego, co było o tyle istotne, że Kołarz był zastępcą Jurkowskiego w rzeszowskim WUBP, więc obserwował jego poczynania z bliska, a następnie po nim objął stanowisko szefa WUBP. „Donoszę, że praca naszego aparatu jest hamowana przez szereg trudności. [...] Dotychczas ja ufałem, że w sprawach gospodarczych, w organizacji aparatu WUBP pomogą

¹⁰⁵ Cyt. za: Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 83.

¹⁰⁶ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 482.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ Cyt. za: M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 292.

mjr Broniatowski i por. Jurkowski, niestety, moje nadzieje zawiodły mnie. Nasz aparat absolutnie nie jest zabezpieczonym dla prowadzenia normalnej pracy. [...] Powyżej wymienieni Pełnomocnicy Resortu nie wykonali swojego zadania w uruchomieniu WUBP w Rzeszowie i Pow[iatowych] UBP. I w Woj[ewódzkim] UBP i w Pow[iatowych] UBP pracę prowadzi się na własną rękę, co nie jest dopuszczalnym w pracy naszego aparatu. [...] Prawda jest taka, że WUBP jest czymś drugolub trzeciorzędnym w województwie, tą właśnie nienormalność nie zlikwidowali ani Broniatowski, ani Jurkowski”¹⁰⁹ – pisał Kołarz.

Możliwe, że takie interwencje spowodowały, że Radkiewicz nie zatrzymywał Jurkowskiego przy sobie, lecz postanowił go wysłać do wojska. 14 października 1944 r. Jurkowski formalnie został skierowany do dyspozycji Michała Żymierskiego, „naczelnego dowódcy WP” stojącego na czele Resortu Obrony Narodowej¹¹⁰. Teoretycznie od 12 października 1944 do 22 stycznia 1945 r. Jurkowski był jego osobistym adiutantem¹¹¹, chociaż wątpliwe, czy rzeczywiście wypełniał takie zadania.

Nadszedł czas, kiedy należało uregulować kwestię przynależności do partii komunistycznej w kraju. W listopadzie 1944 r. Jurkowski otrzymał legitymację PPR. Oczywiście dla niego – jako przybyłego z ZSRS członka komunistycznego aparatu bezpieczeństwa – była to tylko dodatkowa formalność. W KC PPR bez wahań wydano mu tymczasową legitymację¹¹².

W wojsku czekał go awans, 2 listopada 1944 r. został kapitanem¹¹³. Czy oznacza to, że rzeczywiście chciano go wykorzystać w wojsku na dłużej? Nie wiadomo. Jest natomiast pewne, że potrzeby kadrowe UB były duże w związku z planowaną ofensywą Armii Czerwonej. Radkiewicz nie mógł sobie pozwolić na marnowanie mimo wszystko doświadczonego funkcjonariusza bezpieki. Komuniści nie mieli zaplecza, a potrzebowali pewnych ludzi do kierowania budową struktur terroru na ziemiach, które Armia Czerwona miała za chwilę zająć. Powoływano specjalne grupy operacyjne, które miały się posuwać tuż za frontem sowieckim i kierować tworzeniem zrębów nowej władzy.

Kadry „mało piśmienne”

Na mocy rozkazu personalnego z 23 stycznia 1945 r. Jurkowski został mianowany p.o. kierownikiem Grupy Operacyjnej UB na Górnym Śląsku. Został wraz z podkomendnymi wysłany za sowieckim frontem do Katowic w celu stworzenia WUBP i sieci

¹⁰⁹ Cyt. za: Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 50.

¹¹⁰ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3; AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 19.

¹¹¹ AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 19. *Józef Jurkowski*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 20 X 2022 r.

¹¹² AIPN, 0154/54, rozdz. I, Ankieta specjalna Józefa Jurkowskiego, 16 X 1948 r., k. 4–11.

¹¹³ *Ibidem*, Odpis dowodu osobistego Józefa Jurkowskiego, k. 13.

urzędów powiatowych¹¹⁴. Szerszy opis działalności Jurkowskiego na Śląsku wymagałby odrębnej analizy materiału archiwalnego dotyczącego funkcjonowania katowickiego WUBP w okresie, kiedy zarządzał nim Jurkowski, co przekracza, m.in. ze względów objętościowych, założenia i cele niniejszego artykułu. Ograniczymy się więc do niektórych faktów już opisanych w dostępnych publikacjach i skupimy się na tych, które znajdują odzwierciedlenie w aktach osobowych funkcjonariusza.

Po przybyciu do Katowic Jurkowski został *de facto* pierwszym szefem WUBP w Katowicach. Należał do pracowników z najdłuższym stażem w UB¹¹⁵. Również na tamtych terenach bezpieczeństwa miała kłopoty kadrowe. „Przyjechałem do Katowic w styczniu 1945 r., organizować WUB[P]. Miałem ze sobą 60 ludzi zabranych z Rzeszowa”¹¹⁶ – opowiadał później. Jednak potrzebował ich więcej. „Trzonu dostarczyło mi Zagłębie [Dąbrowskie], ale to nie wystarczyło. Wiedziałem, że w kieleckim była szeroka partyzantka AL-owska, a ponieważ był ze mną [Henryk] Połowniak, posłałem go do swojej wioski”. Według jego słów Połowniak ściągnął „mało piśmiennych, ale najwierniejszych bojowców – AL-owców”. To dobrze pokazuje mechanizm uzupełnień kadrowych, nawet jeśli opisywane liczby były przesadzone¹¹⁷.

Jurkowski otrzymywał kolejne stopnie oficerskie. Funkcjonariusze tacy jak on mieli ułatwioną ścieżkę awansu. Kapitanem Jurkowski był przez kilka miesięcy. Już 16 czerwca 1945 r. cieszył się stopniem majora, a 22 lipca 1946 r. – podpułkownika¹¹⁸. Uczestniczył w rozbijaniu podziemia niepodległościowego na Śląsku oraz w tzw. akcji amnestyjnej i ujawnieniowej. We wrześniu 1945 r. osobiście zaangażował się w negocjacje z dowódcami śląskiej Armii Krajowej, w tym z płk. Zygmuntem Jankem ps. „Walter”, namawiał ich do ujawnienia się i opublikowania odezwy do żołnierzy AK w tej sprawie. Negocjacje zakończyły się po myśli WUBP¹¹⁹. Sam także był na Śląsku przedmiotem rozpracowywania przez wywiad podziemia¹²⁰.

Czynnie uczestniczył w agenturalnym rozpracowaniu i likwidacji Komendy VII Śląskiego Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych – całą rozległą operację zakończono

¹¹⁴ AIPN, 990/2, t. 1, Rozkazy personalne MBP. Rok 1945, Rozkaz personalny nr 19 z 23 stycznia 1945 r., k. 68; D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice–Kraków 2007, s. 7. Niekiedy w aktach pojawia się data 25 I 1945 r. Zob. AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3. Józef Jurkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 20 X 2022 r. Niektórzy badacze podają, że nominacja miała miejsce już 2 I 1945 r., jednak wydaje się to wątpliwe. Zob. T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007, s. 34.

¹¹⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3; W. Dubiański, A. Dziurok, *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim [w:] „Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 147.

¹¹⁶ *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947. Relacja Jurkowskiego...*, s. 485.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹¹⁹ A. Dziuba, *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005, s. 89–91, 139.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 89–91.

aresztowaniami w październiku i listopadzie 1945 r. Należał do wąskiej grupy pracowników WUBP w pełni zorientowanych w szczegółach działań operacyjnych MBP¹²¹.

Zdarzały mu się drobne potknięcia. 25 października 1945 r. otrzymał np. nagannę za „naruszenie Rozkazu MBP”¹²² (w aktach bliżej nieokreślone), jednak żaden z takich problemów nie przeszkodził w rozwoju jego resortowej kariery.

Uregulował sprawy osobiste. W listopadzie 1945 r. oficjalnie zawarł ślub cywilny z Bruchą Binsztok – dziewczyną o podobnych doświadczeniach i dorobku w strukturach komunistycznych. Łączyło ich żydowskie pochodzenie i przedwojenna praca na rzecz Kominternu.

Brucha Binsztok urodziła się 28 kwietnia 1917 r.¹²³ w Chełmie Lubelskim w rodzinie Jakuba i Hindy Binsztoków. Od młodych lat angażowała się w ruch komunistyczny. Od 1932 r. była aktywistką organizacji określonej w aktach jako „Pionierzy”. Dwa lata później, w 1934 r., odnalazła się w szeregach Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. W latach II wojny światowej jako komunistka trafiła do stworzonego przez Wandę Wasilewską Związku Patriotów Polskich¹²⁴.

Oficjalnie zatwierdzono zmianę jej personaliów – stała się Bronisławą Jurkowską. Następnie do potrzeb „dostosowano” również dane rodziców, imię ojca (Jakub) pozostawiono, ale imię matki (Hinda) zmieniono na Zofia¹²⁵. Ojciec był kiedyś zapisywany jako Bronisław¹²⁶. W aktach paszportowych Jurkowski nie podawał już nazwiska panińskiego żony Binsztok, tylko oświadczał, że po rodzicach nazywała się Bielawska¹²⁷. Po wojnie – od 6 czerwca 1946 r. – również ona sformalizowała swą przynależność do PPR¹²⁸.

Niedługo po ślubie Jurkowski został przeniesiony do pracy w UB na Pomorzu. Na mocy rozkazu z 7 grudnia 1945 r. został mianowany kierownikiem WUBP w Bydgoszczy (z dniem 25 grudnia 1945 r.)¹²⁹. W związku z tym zapewniono również odpowiednią posadę jego żonie w strukturach partii i UB. W latach 1946–1950 Bronisława Jurkowska pełniła funkcję kierownika Wydziału Propagandy KW PPR/PZPR w Bydgoszczy¹³⁰. 7 grudnia 1947 r. urodziła im się córka. Otrzymała imiona Wanda Wiesława¹³¹.

Następnie przez krótki czas Bronisława Jurkowska była instruktorem ds. szkolenia partyjnego w KC PZPR w Warszawie (1950–1951)¹³². Kiedy Jurkowskiego

¹²¹ Więcej zob. D. Węgrzyn, *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk narodowych...*, s. 158–170.

¹²² AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹²³ AIPN, 230/746, Pismo Józefa Kratki do Departamentu Kadr MBP, 9 VI 1952 r., k. 10.

¹²⁴ *Bronisława Jurkowska*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/50580>, dostęp 20 X 2022 r.

¹²⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Pismo Departamentu Kadr MBP z 1953 r., k. 21.

¹²⁶ *Bronisława Jurkowska*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/50580>, dostęp 20 X 2022 r.

¹²⁷ AIPN, 230/746, Wniosek Józefa Jurkowskiego o wydanie dowodu osobistego, 11 XI 1963 r., k. 1.

¹²⁸ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Pismo Departamentu Kadr MBP z 1953 r., k. 21.

¹²⁹ *Ibidem*, Protokół nominacji w MBP, k. 14; *ibidem*, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3; W. Dubiański, A. Dziurok, *Kadra kierownicza urzędów...*, s. 161.

¹³⁰ *Bronisława Jurkowska*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/50580>, dostęp 20 X 2022 r.

¹³¹ AIPN, 230/746, Ankieta Józefa Jurkowskiego dla Biura Dowodów Osobistych, 21 IV 1952 r., k. 4–6.

¹³² *Bronisława Jurkowska*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/50580>, dostęp 20 X 2022 r.

przenoszono na nowe posady – jego żona również znajdowała zatrudnienie w strukturach resortu bezpieczeństwa. Razem z mężem pracowała w WUBP w Katowicach/Stalinogrodzie. Była też przez krótki czas zastępcą kierownika Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej KW PZPR w Katowicach¹³³.

Według niektórych autorów Jurkowski, mimo przeniesienia na północ, powracał jeszcze służbowo na Śląsk. W 1946 r. miał być czynnie zaangażowany w działania przeciw zgrupowaniu Henryka Flamego ps. „Bartek”¹³⁴. Nie jest to wykluczone – wszak poznał realia i wielu ludzi zaangażowanych wcześniej w operację rozbicia VII Śląskiego Okręgu NSZ w 1945 r. Znał też dokładnie kulisy realizowanych tam akcji prowokacyjnych, które były kluczem do operacji wymordowania partyzantów „Bartka”.

Wiadomo, że Jurkowski na Pomorzu miał sukcesy w pracy operacyjnej, chociaż zdarzały się potknięcia. 18 kwietnia 1947 r. otrzymał upomnienie za sprawę „aresztowania urzędników prokuratury w Toruniu”¹³⁵, bliżej w aktach nieokreślona. Wykazywał się aktywnością i inicjatywą w walce UB z Kościołem katolickim. Jego działalność w tym czasie dobrze się wpisywała w oczekiwania kierownictwa MBP. Jesienią 1947 r. na pierwszej krajowej odprawie poświęconej wyłącznie tej problematyce wystąpił Stanisław Radkiewicz. Nazwał on kler katolicki „najbardziej zorganizowaną, reakcyjną siłą występującą przeciwko obozowi demokracji”. I wezwał zgromadzonych: „Powinniśmy być czujni i umiejętnie przygotować się do walki”¹³⁶. Jurkowski przystąpił do intensywnej pracy na swoim terenie i meldował, że zaczął m.in. na różne sposoby w Bydgoszczy ograniczać uroczystości religijne – redukował ich zasięg i liczbę. Chwalił się naciskiem безпеki wywieranym na wzywanych do UB księży i powstrzymywaniem ich przed odczytywaniem listów pasterskich¹³⁷.

Na mocy rozkazu z 5 marca 1948 r. Jurkowski został szefem WUBP w Gdańsku. Urzędował tam od 15 marca 1948 r.¹³⁸ W lokalnych opracowaniach zapisano, że „z racji pełnionej funkcji zasiadał w egzekutywie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i miał realny wpływ na kształtowanie życia społecznego (stalinizację) Gdańska. Był współodpowiedzialny za represje wobec członków gdańskiej opozycji politycznej i brutalne metody stosowane w procesie „zjednoczenia» Polskiej Partii Socjalistycznej i PPR”¹³⁹.

¹³³ AIPN, 0154/54, rozdz. I, Pismo Departamentu Kadr MBP z 1953 r., k. 21.

¹³⁴ Zob. T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”..., s. 172.

¹³⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹³⁶ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 56–57.

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹³⁹ M. Żukowski, *Jurkowski Józef, oficer Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku*, https://gdansk.gedanonopedia.pl/gdansk/?title=JURKOWSKI_J%C3%93ZEF,_oficer_Urz%C4%99du_Bezpiecze%C5%84stwa_Publicznego_w_Gda%C5%84sku, dostęp 5 X 2022 r.

Jako szef WUBP nie zawsze był oceniany pozytywnie. 26 kwietnia 1949 r. Jurkowski został ukarany upomnieniem za – jak stwierdzono w aktach – „sprawę ucieczki za granicę posłów PSL”¹⁴⁰. Akurat zarzuty pod adresem samego Jurkowskiego nie były aż tak poważne – nie przeszkodziły mu w otrzymaniu 18 lipca 1949 r. awansu na stopień pułkownika¹⁴¹.

W Gdańsku Jurkowski przebywał nieco ponad rok. W tym czasie, 1 stycznia 1949 r. na świat przyszła jego druga córka – Janina. Także sprawy rodzinne nie były przeszkodą w realizacji ważnych z punktu widzenia MBP zadań. Na mocy rozkazu z 25 sierpnia 1950 r. Jurkowski został skierowany do dyspozycji wiceministra BP – Mieczysława Mietkowskiego¹⁴². Zajął wówczas miejsce płk. Władysława Czaplickiego w trzysobowym kierownictwie śledztwa w sprawie tzw. spisku w wojsku, w której głównymi oskarżonymi byli gen. Stanisław Tatar, płk Marian Utnik i płk Stanisław Nowicki. Mówimy tu o swoistym nadzorze MBP nad brutalnym wymuszaniem zeznań oficerów i przygotowaniach do procesu pokazowego. Biorąc pod uwagę znaczenie całej sprawy dla ówczesnego kierownictwa partii komunistycznej, należy to uznać za wyraz daleko idącego zaufania Radkiewicza do Jurkowskiego. Stalinowskie elity resortowe potraktowały go jako jednego z ludzi do „zadań specjalnych”. Nie ma znaczenia, że przesłuchiwanym przeniesiono wówczas z aresztu MBP do cel Głównego Zarządu Informacji „ludowego” WP. Funkcjonariusze MBP mieli jednak mniejszy niż wcześniej wpływ na preparowanie dowodów istnienia rzekomego spisku, a i sam Jurkowski nie zajmował w śledztwie takiej pozycji jak Czaplicki¹⁴³. W dokumentach napisano, że w tym czasie w sensie służbowym „faktycznie pełni[ł] rolę starszego inspektora przy Ministrze” Radkiewicz¹⁴⁴.

Wyroki skazujące w procesie w sprawie „spisku” Tatar, Utnika i Nowickiego zapadły w sierpniu 1951 r., a Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego w październiku tego roku utrzymało je w mocy. Zadanie można było uznać za wykonane. Jurkowskiego jednak nie zamierzano na powrót przenosić do Gdańska, znaleziono dla niego analogiczną do zajmowanej posadę na Górnym Śląsku. „W związku z odwołaniem płk. Pundy – płk Jurkowski jest proponowany przez Kierownictwo MBP na stanowisko szefa WUBP w Katowicach” – napisał szef resortowych kadr MBP Mikołaj Orechwa 9 listopada 1951 r.¹⁴⁵

To wtedy, jesienią 1951 r., Jurkowski i Orechwa rozmawiali o roli „Żydów pracujących w aparacie bezpieczeństwa”. Jurkowski po wykonaniu tak ważnych zadań mógł czuć się pewnie. I wtedy właśnie przekonywał Orechwę, że „żyd jest

¹⁴⁰ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3. Szerzej o tym zob. W. Frazik, *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013, s. 341–342.

¹⁴¹ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ Więcej zob. J. Poksiński, „TUN”. *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992, s. 108–113.

¹⁴⁴ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Pismo Departamentu Kadr MBP, 9 XI 1951 r., k. 4.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

pojęciem identycznym z komunistą”, a „kto [...] stara się osłabiać ich wpływy, ten osłabia wpływy komunistów i gra na rękę gomułkowców”¹⁴⁶. Choć był czas „niełaski” Gomułki po odsunięciu go od władzy, Orechwa bynajmniej nie dał się przekonać tak zbudowanej konstrukcji logicznej. Szef kadr MBP uważał takie poglądy za „szkodliwe”, sam – w duchu ortodoksji stalinowskiego internacjonalizmu – jednoznacznie się od nich odcinał i uznawał je za przejaw żydowskiego nacjonalizmu. W roku 1951 odbyta rozmowa Jurkowskiemu jeszcze nie zaszkodziła, jednak w aktach notatka na jej temat (spisana sporo później, 3 marca 1952 r.) pozostała. Orechwa skomentował w niej wywód kolegi z UB w sposób następujący: „Taka »teoria« płk. Jurkowskiego nie jest przypadkowo wypowiedzianym zdaniem, jest ona wyrazem nacjonalistycznych nastrojów, których płk Jurkowski prawdopodobnie nie wyzbył się. W każdym bądź razie teoria ta jest fałszywa, a będąc stosowana w polityce personalnej – wielce szkodliwa”¹⁴⁷.

Zgodnie z wcześniejszym planem wkrótce po tej rozmowie Jurkowski objął kierownictwo WUBP w Katowicach, formalnie z dniem 1 grudnia 1951 r. ponownie znalazł się na stanowisku szefa urzędu¹⁴⁸.

Orechwa doceniał na razie „bezpieczniackie” zdolności swego interlokutora. Uznawał go za przydatnego w pracy aparatu represji. Nie przeszkodziły więc wówczas Jurkowskiemu ani nieprzemyślane wywody, ani też pewne kłopoty jego brata Chaima Jungmana, czyli Janusza Jurkowskiego.

Jak nadmieniono wcześniej, po klęsce komunistów w wojnie domowej w Hiszpanii Chaim przebywał we francuskich obozach i więzieniach i został uwolniony już w czasie II wojny światowej w Afryce. Następnie do 1946 r. służył w armii brytyjskiej. Wrócił do Polski w 1947 r. i został kierownikiem Samodzielnej Sekcji Techniki Departamentu VII MBP¹⁴⁹. Już wtedy prowadzono przeciw niemu akcję weryfikacyjną w związku z zarzutami „niepartyjnej postawy” w czasie pobytu we francuskich obozach jenieckich. Wówczas wniosek o dyscyplinarne zwolnienie z resortu nie został uwzględniony i Janusz Jurkowski kontynuował karierę w MBP¹⁵⁰. Jednak wątpliwości pozostały i w styczniu 1953 r. „w związku z podejrzaną przeszłością” zwolniono go z pracy w resorcie. Nie wiadomo, czy pomogły mu wtedy związki rodzinne z bratem, ale zarzutów ostatecznie nie uznano chyba za bardzo obciążające, skoro z MBP Janusz Jurkowski trafił wprost pod skrzydła MON. W nowej roli wyjechał do Korei jako członek misji wojskowej¹⁵¹, a takie misje były przewidziane dla ludzi gwarantujących wierność systemowi.

¹⁴⁶ *Ibidem*, Notatka dyrektora Departamentu Kadr MBP Mikołaja Orechwy, 3 III 1952 r., k. 7.

¹⁴⁷ *Ibidem*, k. 7–7v.

¹⁴⁸ *Ibidem*, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁴⁹ AIPN, 0154/54, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁵⁰ A. Zieliński, *Bakst Marian [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 84.

¹⁵¹ AIPN, 0154/54, rozdz. II, Notatka informacyjna na temat Janusza Jurkowskiego, brata Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

Po śmierci Stalina

Nazwa Katowic po śmierci Stalina została zmieniona, od 1953 r. był więc Jurkowski szefem WUBP w Stalinogrodzie. Zbiegło się to z incydem, który uznano za akt dywersji. W Zakładach Chemicznych w Krupskim Młynie doszło w marcu 1953 r. do eksplozji i spalenia dwóch magazynów. Pojawiły się opinie obciążające Jurkowskiego jako szefa WUBP współodpowiedzialnością za dopuszczenie do takich aktów dywersji. On sam ponoć przyjął na siebie odpowiedzialność za te niedopatrzenia, co nie naruszyło jednak jego pozycji w MBP¹⁵².

Sytuacja w partii i w służbach daleka była od stabilności. Zaczęły się potajemnie pierwsze rozliczenia w aparacie bezpieczeństwa za „błędy i wypaczenia”. Starano się wyczuwać kierunki zmian wyznaczane w Moskwie po śmierci Stalina. Wydarzenia nabierały tempa. Wysoki funkcjonariusz MBP Józef Światło uciekł na Zachód. Na początku 1954 r. zaczęły się roszady na kluczowych stanowiskach w resorcie. W październiku w Biurze Politycznym powołano komisję do zbadania przypadków „naruszenia praworządności” w aparacie bezpieczeństwa, a w grudniu 1954 r. na miejsce MBP powołano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego¹⁵³.

Jurkowski jeszcze mógł czuć się bezpiecznie. To on 1 stycznia 1955 r. został kierownikiem Wojewódzkiego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Stalinogrodzie¹⁵⁴. Co więcej – awansował później do centrali i przeniósł się do Warszawy. Na mocy rozkazu z 11 maja 1955 r. został mianowany dyrektorem Departamentu V KdsBP¹⁵⁵. Jeszcze 3 maja 1955 r. Orechwa, kierując wniosek o objęcie stanowiska, pisał o nim w samych superlatywach: „Jest on jednym z mocniejszych Kierowników, jednak na tym ostatnim województwie [stalinogrodzkim] pracuje za długo. Ponadto zachodzi konieczność wzmocnienia obsady Departamentu V (kolejowego) i tym odcinkiem pracy płk Jurkowski może pokierować”¹⁵⁶.

W czerwcu 1956 r. doszło do stłumienia robotniczego buntu w Poznaniu. Zaczęły dojrzywać zmiany na szczycie partii i nowe rozliczenia w resorcie bezpieczeństwa. „Permanentna krytyka aparatu bezpieczeństwa, podczas której nierzadko pojawiały się głosy całkowitej jego likwidacji, spowodowała rozprzężenie i całkowitą dezorientację funkcjonariuszy, pogłębianą prowadzoną równocześnie redukcją oraz ściganiem przez organy prokuratorskie tych, którzy dopuścili się łamania zasad praworządności”¹⁵⁷ – pisał Henryk Dominiczak.

¹⁵² *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Link, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007, s. 223.

¹⁵³ D. Czerwiński, *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020, s. 11–13.

¹⁵⁴ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ *Ibidem*, Wniosek dyrektora Departamentu Kadr MBP, 3 V 1955 r., k. 11.

¹⁵⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 121.

Opisane wyżej procesy były wstępem do tego, aby i Jurkowski został objęty reorganizacją aparatu bezpieczeństwa. Dojrzały decyzje o zmianach personalnych na szczytach władzy w państwie i w partii komunistycznej. Być może sam Jurkowski chciał uprzedzić bieg zdarzeń. Od czerwca 1956 r. był już w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP¹⁵⁸. Stało się tak w związku z oddelegowaniem go do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli nad wykonaniem rozejmu w Indochinach¹⁵⁹. 12 czerwca 1956 r. w roli obserwatora rzeczowej komisji wyjechał na pół roku do Wietnamu¹⁶⁰, a 1 lipca tego roku formalnie został przeniesiony do „JW nr 2000”, czyli do dyspozycji Zarządu II Sztabu Generalnego „ludowego” WP¹⁶¹.

Jurkowski mógł z oddali obserwować działania Gomułki po objęciu przez niego władzy. Z pewnością słyszał o zapowiadanych rozliczeniach z „nieprawidłowościami” w resorcie bezpieczeństwa. Mógł oczywiście się tym wszystkim niepokoić. 11 grudnia 1956 r. Jurkowski zakończył pobyt w Wietnamie. Pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr MSW¹⁶².

Dzisiaj wiemy, jak wiele zamierzeń Gomułki w kontekście realnych zmian miało mieć jedynie charakter kosmetyczny czy wręcz pozorowany¹⁶³. Jurkowskiemu najprawdopodobniej pomagano w znalezieniu bezpiecznego schronienia w czasie owych nawet ograniczonych „rozliczeń” z nadużyciami w aparacie bezpieczeństwa. Takie były zasady – nawet przy zwalnianiu funkcjonariuszy bezpieki w ramach reorganizacji resortu w okresie od października 1956 do wiosny 1957 r. szukano im nowych, bezpiecznych czy wręcz intratnych miejsc pracy¹⁶⁴.

W takiej atmosferze w lutym 1957 r. na mocy decyzji MSW Jurkowski został skierowany jako słuchacz do Akademii Sztabu Generalnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Jednak MON nie zgodziło się na przyjęcie Jurkowskiego do wojska¹⁶⁵. Ten próbował się kontaktować z wysokimi urzędnikami ministerstwa, zabiegał o rozmowy również z ministrem Marianem Spychalskim, ale na próżno. To sam Spychalski nie chciał go w strukturach swego resortu. Najprawdopodobniej miał na to wpływ nie tak dawny udział Jurkowskiego w resortowej komisji nadzorującej śledztwo i przygotowywania procesu w sprawie „spisku w wojsku”.

Plan znalezienia bardziej trwałego miejsca w wojsku nie został więc zrealizowany. Jurkowski z ASG został odwołany z dniem 1 kwietnia 1958 r., jego powrót do bezpieki był zaś wykluczony. Zaplanowano, że tak czy inaczej zostanie ze służby

¹⁵⁸ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁵⁹ *Ibidem*, Wniosek przewodniczącego KdsBP Edmunda Pszczółkowskiego, 21 V 1956 r., k. 13.

¹⁶⁰ Józef Jurkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 20 X 2022 r.

¹⁶¹ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁶² Józef Jurkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 20 X 2022 r.

¹⁶³ Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 121, 128–132.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 128.

¹⁶⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Pismo płk. Józefa Jurkowskiego do ministra spraw wewnętrznych, 12 XII 1957 r., k. 19.

w „organach bezpieczeństwa” zwolniony „najpóźniej do dnia 30 czerwca 1958 r.”¹⁶⁶ Tak też się stało. 10 maja 1958 r. Jurkowski został skierowany „do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”¹⁶⁷, a 26 maja definitywnie z resortu wydany¹⁶⁸.

Życie poza resortem

Błędne byłoby mniemanie, że znalazł się nagle bez środków do życia. Przypadek Jurkowskiego pokazuje, w jaki sposób zwolnieni funkcjonariusze bezpieki w dalszym ciągu byli przesuwani na inne stanowiska, tak aby wciąż pozostawali członkami kasty uprzywilejowanych, o których dochodach zwykli mieszkańcy PRL mogli tylko pomarzyć. Lata służby „w resorcie” zapewniały mu wciąż wysoki status materialny¹⁶⁹.

Najpierw Jurkowski został rencistą na utrzymaniu MSW. Do wysługi lat doliczono mu, oprócz 15 lat w UB i w komunistycznym wojsku, także 9 lat działalności w partii komunistycznej przed wojną oraz dodatek w wysokości 25 proc. renty za komunistyczne odznaczenie Orderem Sztandaru Pracy. Wszystko razem, wraz z dodatkiem na dwójkę dzieci (w sumie 215 zł), składało się na kwotę 2392 zł, wypłacanych Jurkowskiemu każdego miesiąca¹⁷⁰. Już w listopadzie 1958 r. Jurkowski zwrócił się o zawieszenie wypłaty renty. Prawdopodobnie dlatego, że zamierzał starać się o jej podwyższenie. Tak też się stało, 18 lutego 1959 r. przyznano mu rentę znacznie wyższą – w wysokości 4536 zł. Trzeba przyznać, że było to wysokie uposażenie, jeśli się weźmie pod uwagę, że przeciętne wynagrodzenie w PRL w 1958 r. wynosiło 1348 zł. Czyli jego pobory resortowego rencisty wciąż były ponad trzykrotnie większe od przeciętnej pensji pracującego obywatela PRL¹⁷¹.

Dlatego wciąż stać go było na wczasy w Bułgarii – wówczas traktowane jako ekskluzywne i elitarne¹⁷². Takich możliwości nie miał przeciętny mieszkaniec PRL. Dochody rodziny powiększała żona, która od grudnia 1959 r. pracowała w Komitecie Warszawskim PZPR jako etatowy pracownik¹⁷³.

Jurkowski nabył umiejętność dostosowywania się do zmiennej koniunktury politycznej w PRL. Szybko przestawił się – podobnie jak inni byli ubowcy – na afirmację przywództwa Gomułki w partii i państwie. Gdy zaufani pracownicy Zakładu Historii Partii zbierali relacje o początkach komunizmu w Polsce, trafili również do Jurkowskiego. 7 czerwca 1961 r. Jurkowski udzielił im wywiadu. Szeroko opisywał

¹⁶⁶ *Ibidem*, Notatka dot. płk. Józefa Jurkowskiego s. Daniela, 30 IV 1958 r., k. 15.

¹⁶⁷ *Ibidem*, Skierowanie nr 137/II, 12 V 1958 r., k. 16.

¹⁶⁸ *Ibidem*, Przebieg służby Józefa Jurkowskiego, k. 1–3.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ *Ibidem*, Decyzja dyrektora Departamentu Finansowego MSW Feliksa Goldsztajna, 8 VII 1958 r., k. 26.

¹⁷¹ *Przeciętne wynagrodzenie od roku 1950*, ZUS, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 14 XI 2022 r.

¹⁷² AIPN, 0154/54, rozdz. III, Pismo do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, 2 VI 1962 r., k. 27.

¹⁷³ AIPN, 0423/9478, Legitymacja ubezpieczeniowa Bronisławy Jurkowskiej, k. 66–81.

początki instalowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa na ziemiach polskich zajętych przez Armię Czerwoną. W tym czasie rządy Władysława Gomułki sprawiały wrażenie stabilnych. Mijało pięć lat od przezwyciężenia w roku 1956 kryzysu w partii, aparacie bezpieczeństwa i w rządzonego przez PZPR państwie. Gomułka jako I sekretarz KC PZPR skutecznie ograniczył zakusy na dalej idącą liberalizację systemu. Partia okrzepła po zmianach i wydawała się znowu silna. A struktury komunistycznego aparatu represji, które Jurkowski z kolegami współtworzył od pierwszych miesięcy stalinowskich porządków, wydawały się zapewniać takim jak on, niedawnym jeszcze pracownikom centralnych instytucji aparatu bezpieczeństwa, bezpieczną i uprzywilejowaną przyszłość.

W czasie spotkań Jurkowski, podobnie jak inni tak nagrywani wówczas funkcjonariusze UB/SB, wykazywał dużą pewność siebie. Jako zasłużony „czekista”¹⁷⁴ czuł się wciąż człowiekiem solidnie wkomponowanym w istniejący system polityczno-ustrojowy. Możliwe, że klimat w Zakładzie Historii Partii wpływał na to, że Jurkowski pozwalał sobie na uwagi, których próżno szukać w publikacjach oficjalnie dopuszczonych wówczas do druku. Miał pewność, że jest w zaufanym gronie ludzi oddzielających wiedzę o rzeczywistości od tego, co może być publikowane w zgodzie z potrzebami propagandy komunistycznej. Oczywiście i tutaj znał granice. Wiedział, że i tak pewnych wewnętrznych tajemnic zdradzać nie może.

Dyrektor, rencista i „syjonista”

Jurkowski liczył jeszcze na intratne posady w komunistycznym państwie, wciąż był człowiekiem przed pięćdziesiątką. Nie zawiódł się. Kilka miesięcy po wspomnieniowych spotkaniach z pracownikami Zakładu Historii Partii został dyrektorem państwowego zakładu, zapewniającego mu dochody, które przeciętnemu obywatelowi PRL mogły się tylko przyśnić.

Od 1 listopada 1961 r. Jurkowski był dyrektorem naczelnym w Zakładzie Budowy Maszyn Lampowych w Warszawie przy ul. Karolkowej¹⁷⁵. W listopadzie 1963 r. w rubryce „zawód wykonywany” podawał, że jest „dyrektorem fabryki”. Tym razem chodziło o funkcję dyrektora naczelnego Zakładów Materiałów Lampowych przy ul. Kolejowej w Warszawie¹⁷⁶. Na tym stanowisku pracował do końca lipca 1967 r. Znowu warto spojrzeć na pobory. W 1962 r. Jurkowski miesięcznie zarabiał 4825 zł netto¹⁷⁷, wciąż niemal trzykrotność przeciętnej pensji obywatela PRL (ta wynosiła

¹⁷⁴ Tak mówili o sobie również funkcjonariusze UB/SB, którzy przenosili do swojego języka żargon sowieckich zwierzchników z KGB.

¹⁷⁵ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Pismo do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, 2 VI 1962 r., k. 27; AIPN, 0423/9478, Legitymacja ubezpieczeniowa Józefa Jurkowskiego, k. 58.

¹⁷⁶ AIPN, 230/746, Wniosek Józefa Jurkowskiego o wydanie dowodu osobistego, 11 XI 1963 r., k. 1.

¹⁷⁷ AIPN, 0423/9478, Legitymacja ubezpieczeniowa Józefa Jurkowskiego, k. 58.

w 1962 r. 1680 zł)¹⁷⁸. Było to początkowo mniej niż renta MSW – ta wzrastała po indeksacji, jednak MSW pokrywało Jurkowskiemu różnicę¹⁷⁹.

Mógł też liczyć na szybki wzrost wynagrodzenia. Rozziew między jego pensją a przeciętnym wynagrodzeniem szybko się powiększał. Jego pobory rosły tak szybko, że już w październiku 1962 r. mógł zrezygnować z renty wyrównawczej z MSW¹⁸⁰. W pierwszych miesiącach roku 1967 były UB-owiec Jurkowski jako dyrektor zarabiał już 10 715 zł, gdy średnie wynagrodzenie pracownika w upaństwowionej gospodarce PRL wynosiło 2016 zł¹⁸¹, a więc pięciokrotność poborów zwykłego obywatela PRL. Nie miał powodów do narzekania.

Powróciła jednak sprawa jego żydowskich korzeni. Atmosfera w partii komunistycznej pod tym względem zmieniała się radykalnie po wybuchu wojny izraelsko-arabskiej w 1967 r. Jednoznaczne opowiedzenie się ZSRS przeciw Izraelowi momentalnie wyznaczyło nowe trendy w PZPR. Na zwołanym 28 czerwca 1967 r. zebraniu w MSW oceniono, że większość mieszkańców PRL pochodzenia żydowskiego poparła Izrael, minister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar ogłosił więc, że resortowi przybył nowy przeciwnik – „syjoniści”, których rozpracowaniem należy się natychmiast zająć. „[Od tej pory] zadaniem SB było – jak pisał cytowany już autor jednej z monografii aparatu represji – stosowanie nacisku na kierownictwo zakładów, w których pracowały osoby pochodzenia żydowskiego uznane przez SB za »syjonistów«, by znalazły powody dla zwalniania ich z pracy”¹⁸².

Parasol ochronny nad dawnym „czekistą” Józefem Jurkowskim momentalnie zniknął. Partia przypominała sobie – tak jak w wielu tego typu wypadkach – o jego pochodzeniu i już w końcu lipca 1967 r. został on pozbawiony funkcji dyrektorskiej¹⁸³. Od 1 sierpnia 1967 r. pracował już „tylko” jako główny specjalista – projektant w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych w Warszawie. Pobory miesięczne spadły mu o połowę – do 5676 zł. To tylko pozornie brzmi dramatycznie. Biorąc pod uwagę wysokość przeciętnej płacy w PRL w 1967 r. (czyli 2016 zł), Jurkowski wciąż zarabiał niemal trzykrotnie więcej, niż wynosiła średnia pensja krajowa¹⁸⁴.

Zbliżał się jednak Marzec '68 i szczyt kampanii antysemitkiej Gomułki. „Czystka polityczna zataczała coraz szersze kręgi” – pisał Jerzy Eisler, autor monografii poświęconej wydarzeniom 1968 r. – „[...] Tylko w ciągu miesiąca [po wiecu z 8 marca

¹⁷⁸ *Przeciętne wynagrodzenie od roku 1950*, ZUS, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 14 XI 2022 r.

¹⁷⁹ AIPN, 0423/9478, Pismo Józefa Jurkowskiego do Departamentu Kadr MSW, 8 IV 1968 r., k. 100.

¹⁸⁰ *Ibidem*.

¹⁸¹ *Przeciętne wynagrodzenie od roku 1950*, ZUS, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 14 XI 2022 r.

¹⁸² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990...*, s. 170.

¹⁸³ AIPN, 0423/9478, Legitymacja ubezpieczeniowa Józefa Jurkowskiego, k. 59.

¹⁸⁴ *Ibidem*; *Przeciętne wynagrodzenie od roku 1950*, ZUS, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki/wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 14 XI 2022 r.

1968] [...] w stolicy 97 osób usunięto z PZPR, a 80 (głównie osoby pochodzenia żydowskiego) wyrzucono z pracy. Były to dane niepełne [...]. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że od połowy marca antysemicka czystka – częściowo już zainicjowana po wojnie sześciodniowej – wkroczyła w nową fazę¹⁸⁵.

Ewidencje wśród tych osób znalazł się również Jurkowski, który 8 kwietnia 1968 r. pisał do Departamentu Kadr MSW: „31 marca [1968 r.] wymówiono mi pracę”¹⁸⁶. Nowej już szukać nie zamierzał. Napisał do MSW pismo o wznowienie z dniem 1 lipca wypłacania mu renty w pełnej wysokości¹⁸⁷. Jego prośbę spełniono, niezależnie od okoliczności związanych z antyżydowską nagonką, w którą był zaangażowany resort Moczara.

24 kwietnia 1968 r. na mocy decyzji dyrektora Departamentu Kadr MSW przywrócono Jurkowskiemu prawo pobierania renty za wysługę lat z dniem 1 lipca 1968 r.¹⁸⁸ Zgodnie z wnioskiem zaczęto mu wypłacać co miesiąc 4536 zł – czyli kwotę ustaloną w końcu lat pięćdziesiątych. Skoro w 1968 r. przeciętna pensja w Polsce wynosiła 2106 zł, to Jurkowski otrzymywał więcej niż dwukrotność średniej krajowej¹⁸⁹.

Atmosfera w partii nie sprzyjała działaczom pochodzenia żydowskiego – nawet jeśli byli oni tak zasłużeni dla komunistycznego totalitaryzmu. Jurkowski mógł się spodziewać kolejnych zmian na gorsze. Nie czekał. Dojrzał do decyzji o opuszczeniu PRL. W lipcu 1969 r. złożył wniosek o wyjazd na pobyt stały do Izraela. Nie stawiano oporu. 4 sierpnia 1969 r. dyrektor Departamentu Kadr MSW wyraził na to zgodę¹⁹⁰. 18 listopada 1969 r. zawiadomiono Komendę Stołeczną MO, że Jurkowski otrzymał dokument podróży wystawiony z terminem ważności do 20 listopada 1969 r.¹⁹¹ W związku z tym Józef Jurkowski ostatecznie opuścił PRL¹⁹².

Na początku lat siedemdziesiątych Wojciech Jaruzelski – jako minister obrony narodowej PRL – domykał procedury antysemickich czystek. Zajął się również Jurkowskim. Na mocy podpisanego przez niego rozkazu personalnego nr 045 z 26 marca 1971 r. Jurkowski został pozbawiony stopnia oficerskiego „z powodu braku wartości moralnych” i zdegradowany do stopnia szeregowca¹⁹³.

¹⁸⁵ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 587.

¹⁸⁶ AIPN, 0423/9478, Pismo Józefa Jurkowskiego do Departamentu Kadr MSW, 8 IV 1968 r., k. 100.

¹⁸⁷ *Ibidem*.

¹⁸⁸ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Decyzja dyrektora Departamentu Kadr MSW, 24 IV 1968 r., k. 31.

¹⁸⁹ AIPN, 0423/9478, Pismo ZUS Oddział w Warszawie, 3 V 1968 r., k. 101; *ibidem*, Decyzja dyrektora Departamentu Kadr MSW, 24 IV 1968 r., k. 103; *Przeciętne wynagrodzenie od roku 1950*, ZUS, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki-wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 14 XI 2022 r.

¹⁹⁰ AIPN, 0154/54, rozdz. III, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu Kadr MSW, 7 VIII 1969 r., k. 32.

¹⁹¹ AIPN, 230/746, Pismo naczelnika Wydziału Paszportów KM MO w Warszawie, 18 XI 1969 r., k. 20.

¹⁹² W „Biuletynie Informacji Publicznej” IPN, w katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL podano błędną datę wyjazdu: „wyjechał do Izraela w 1968” (Józef Jurkowski, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/41619>, dostęp 20 X 2022 r.).

¹⁹³ AIPN, 2174/1518, Teczka akt personalnych żołnierza: szeregowy (były pułkownik) Jurkowski Józef, k. 37.

Nie są znane bliżej dalsze losy Jurkowskiego w świecie zwalczanego przez niego przez całe życie kapitalizmu. Kiedy wyjeżdżał z PRL, był dopiero człowiekiem w szóstej dekadzie życia. Według biogramu z *Encyklopedii Gdańska* Jurkowski osiadł w Danii i pracował aż do śmierci jako kustosz w Det Kongelige Bibliotek, czyli w Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze¹⁹⁴. Jednak trudno odnaleźć potwierdzenie tych informacji, jak również rzeczywistej daty i miejsca śmierci.

Podsumowanie

Życiorys Józefa Jungmana/Jurkowskiego to egzemplifikacja życiowej drogi młodego Żyda mieszkającego w II Rzeczypospolitej, który jako nastoletni chłopiec uwierzył w wyższość bolszewizmu nad innymi formami urzędnictwa świata. I poszedł w kierunku totalitarnej ideologii Lenina i Stalina, mocno obudowanej internacjonalistycznymi hasłami. Komuniści tacy jak on – niezależnie od narodowości – w niepodległej Polsce rozpoczynali w konspiracji działalność tożsamą wówczas ze służbą na rzecz obcego państwa: Związku Sowieckiego.

Godzili się więc na motywowaną ideologicznie działalność antypaństwową. Związek Sowiecki uznawany był za „ojczyznę światowego proletariatu” – zgodnie z tezami Lenina prawdziwą ojczyznę każdego komunisty. Historia tak się potoczyła, że po II wojnie światowej ludzie tacy jak Jungman/Jurkowski, korzystając z sowieckiej dominacji nad Polską, dochodzili do wysokich stanowisk w komunistycznym aparacie terroru w PRL. Budowali represyjny fundament dla władzy partii rządzącej totalitarnym państwem. A potem – nawet po opuszczeniu służb specjalnych – mogli liczyć na kierownicze, dobrze opłacane posady w życiu cywilnym.

Udzielając w 1961 r. pracownikom Zakładu Historii Partii rozległych wywiadów, Jurkowski nawet nie podejrzewał, że ledwie kilka lat później jego życie ulegnie gwałtownej przemianie – i to na skutek decyzji partii, której przez niemal całe wcześniejsze życie służył. Po latach pracy Jurkowskiego w strukturach komunistycznej bezpieki właśnie żydowskie pochodzenie stało się przyczyną, dla której państwo komunistyczne postanowiło zrezygnować z jego usług.

W 1968 r. Jurkowski miał dopiero 55 lat, 40 z nich poświęcił służbie komunistycznej ideologii, aktywności w szeregach partii i komunistycznego aparatu terroru oraz pracy na nomenklaturowych stanowiskach. Na fali komunistycznego, gomułkowskiego antysemityzmu stał się emigrantem, który na Zachodzie będzie szukał nowego miejsca do życia i ostatecznie zamieszka w Królestwie Danii, czyli w jednym z państw tak znienawidzonych przez czerwoną propagandę kapitalizmu.

¹⁹⁴ Żukowski M., *Józef Jurkowski, oficer Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku*, https://gdansk.gedanonopedia.pl/gdansk/?title=JURKOWSKI_J%C3%93ZEF_oficer_Urz%C4%99du_Bezpiecze%C5%84stwa_Publicznego_w_Gda%C5%84sku, dostęp 18 XI 2024 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Opracowania

Czerwiński D., *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956*

[w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Dubiański W., Dziurok A., *Kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa w województwie śląskim* [w:] *„Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

Dziuba A., *Podziemie poakowskie w województwie śląsko-dąbrowskim w latach 1945–1947*, Kraków 2005.

Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

Frazik W., *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013.

Gomułka i inni 1948. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982, wstęp, wprowadzenie i przypisy J. Andrzejewski [A. Paczkowski], Warszawa 1986.

Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47.

Korkuć M., „Moje bezpieczniejskie wojsko...” Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 5.

Korkuć M., *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem (1944–1947)*, Kraków 2002.

Krzysztofiński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.

Kurpierz T., Piątek P., „Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947), Katowice–Kraków 2007.

Malinowski M., *Geneza PPR*, Warszawa 1972.

Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski wg stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.

Nawrocki Z., *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.

Pietrow I.W., *Kto rukowodził organami Gosbiezopasnosti 1941–1954*, Moskwa 2010.

Poksiński J., „TUN”: Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956, Warszawa 1992.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (sierpień 1944 – czerwiec 1945), oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945), oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku, red. A. Dziurok, B. Link, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007.

- Stzama P., *Podpułkownik Józef Kratko w przedwojennym ruchu komunistycznym, wojsku i Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej (1914–1945)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2023, nr 1.
- Węgrzyn D., *Aparat bezpieczeństwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Katowice–Kraków 2007.
- Zieliński A., *Bakszt Marian [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.

Netografia

- „Biuletyn Informacji Publicznej”, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>.
- Drobner Bolesław, <https://encyklopediakrakowa.pl/slawni-i-zapomniani/88-d/192-drobner-boleslaw.html?showall=1&start=0>, dostęp 29 XI 2022 r.
- Lista płatników składek na Gminę Wyznaniową Żydowską w Lublinie z 1936 r. – Jungman Rywka, <https://teatrnn.pl/zrodla/zrodlo/lista-platnikow-skladek-na-gmine-wyznaniowa-zydowska-w-lublinie-z-1936-r-jungman-rywka/>, dostęp 2 X 2023 r.
- Listy imienne mieszkańców posesji przy ul. Kowalskiej (1940 r.) – Jungman Rywka, <https://teatrnn.pl/zrodla/zrodlo/listy-imienne-mieszkancow-posesji-przy-ul-kowalskiej-1940-r-jungman-rywka/>, dostęp 2 X 2023 r.
- Konopka Witold, *I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KONOPKA_WITOLD,_I_sekretarz_Komitetu_Wojew%C3%B3dzkiego_PZPR, dostęp 29 XI 2022 r.
- Przeciętne wynagrodzenie od 1950 r., ZUS, <https://www.zus.pl/baza-wiedzy/skladki-wskazniki-odsetki-wskazniki/przecietne-wynagrodzenie-w-latach>, dostęp 14 XI 2022 r.
- Rivka Yungman, <https://collections.yadvashem.org/en/names/1497768>, dostęp 2 X 2023 r.
- Żukowski M., *Jurkowski Józef, oficer Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku*, https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=JURKOWSKI_J%C3%93ZEF,_oficer_Urz%C4%99du_Bezpiecze%C5%84stwa_Publicznego_w_Gda%C5%84sku, dostęp 5 X 2022 r.

Streszczenie: Życiorys Józefa Jungmana/Jurkowskiego to egzemplifikacja życiowej drogi żydowskiego komunisty, który już w II Rzeczypospolitej zaangażował się w działalność polityczną jako zawodowy funkcjonariusz partii. Większość okresu II wojny światowej spędził na terenie ZSRS i w jednostkach gen. Berlinga. W 1944 r. powrócił do kraju, aby rozpocząć pracę w strukturach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Artykuł przedstawia zindywidualizowaną ścieżkę kariery, która zaprowadziła Jungmana/Jurkowskiego na kierownicze stanowiska wojewódzkich struktur UB (w miastach i regionach znaczących w skali kraju) oraz do MBP. Opisuje udział Jurkowskiego w tworzeniu aparatu represji w powojennej Polsce i późniejszą karierę w jego strukturach. Przybliża jego losy i sytuację materialną po opuszczeniu resortu – aż do czasu wymuszonej emigracji z PRL w końcu lat sześćdziesiątych XX w.

Słowa kluczowe: komunizm, komuniści, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, stalinizm, Żydzi, Komunistyczna Partia Polski, okupacja niemiecka, okupacja sowiecka, terror komunistyczny, represje, nagonka antysemicka, Związek Sowiecki, Polska Partia Robotnicza

Maciej Korkuć (ur. 1969) – absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, naczelnik Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Wykładowca Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Autor i współautor kilkunastu publikacji książkowych, artykułów i rozpraw naukowych oraz publicystycznych na temat najnowszych dziejów Polski, w tym Małopolski i Podhala, ziem polskich pod okupacjami niemiecką, sowiecką i słowacką, zniewolenia komunistycznego i polityki Związku Sowieckiego wobec Polski i Polaków. Ważnym obszarem jego zainteresowań są dzieje podziemia zbrojnego i oporu społecznego w latach 1939–1989, a także działań aparatu bezpieczeństwa, tzw. policji granatowej i innych służb policyjnych pod władzą totalitaryzmów.

Communist, Officer of the Security Office and “Zionist Jew”. Józef Jungman/Jurkowski in the Light of Personal Files

Abstract: The biography of Jozef Jungman/Jurkowski exemplifies the path of a Jewish communist who, already in the Second Polish Republic, became involved in political activity as a professional party functionary; spending most of World War II in the USSR and in General Berling's units. In 1944, he returned to Poland so as to start working in the structures of the communist security apparatus. The article presents an individualised career path, which led Jungman/Jurkowski to managerial positions of provincial Security Department (UB) structures (in cities and regions of national importance) and to the MBP (Ministry of Public Security). It outlines Jurkowski's participation in the creation of the repression apparatus in post-war Poland and his subsequent career in its structures. Further, his fate and material situation after leaving the ministry is examined up until his forced emigration from the People's Republic of Poland in the late 1960s.

Keywords: communism, communists, Security Department, Security Service, Stalinism, Jews, Communist Party of Poland, KPP, German occupation, Soviet occupation, communist terror, repression, anti-Semitic campaign, Soviet Union, Polish Workers' Party, PPR

Maciej Korkuć (b. 1969) – graduate of the Faculty of History at the Jagiellonian University, head of the Centre for Commemorating Struggle and Martyrdom at the Institute of National Remembrance in Cracow. Lecturer at Ignatianum University in Cracow. Author and co-author of several dozen books, articles, as well as academic and journalistic texts on the recent history of Poland, Małopolska and Podhale regions, Polish lands under German, Soviet and Slovak occupations, communist enslavement and the Soviet policy towards Poland and Poles. An important area of his scholarly interest is the history of the armed underground and civic resistance in 1939–1989 as well as the activities of the security apparatus, the *Polnische Polizei* under German occupation and other police forces under totalitarian rule.